~~[illegible]~~ Grodzicki Stan:

O poprawie Kalendarza

1587.



O POPRAWIE KALENDARZA.

Kazánie dwoie X. Stánisłáwá Grodzickiego/ Doktorá/ y Professorá w Akádemiey Wileńskiey/ Societatis Iesv. Pierwsze pościé w Białą/ á wtóre/ w drugą po Wielkieynocy Niedźiele/ w kościele v S. Janá miane/ w iedno zebráne y wydáne.

Przez Stánisłáwá Młodeckiego.

Omnia honestè & secundûm ordinem, fiant in vobis. 1. Cor. 14.

W Wilnie/ Roku Páńskiego/ 1587.

LEVITICI XXIII.

Mieśiacá pierwßego / dniá czternaſtego kśiężycá pod wieczor/ Pháſe Páńſka ieſt.

DEVTERONOMII XVI.

Pilnuy Mieśiacá nowego zboża y Wioſny pierwßego czáſu/ ábyś czynił Pháſe Pánu Bogu twoiemu: Bo tego Mieśiacá wywiodł ćie Pan Bog twoy z Egiptu w nocy / ꝛc. Nie bedźieß iadł weń chlebá kwáßonego/ ꝛc.

NVMERORVM IX.

A ieśliż kto y czyſty ieſt y ná drodzeby nie był/ á iednák nie czynił Pháſe / bedźie zgłádzoná duſzá iego / z ludu ſwego: bo ofiáry Pánu nie oddał czáſu ſwojego/ grzech ſwoy ſam poniesie.



Iaśnie Oświeconemu Kśiążećiu á Pánu / Pánu Jerzemu / z zmiłowánia Bożego / Swietego Rzymſkiego Kośćiołá Kárdinałowi / Rádźiwiłowi / Biſkupowi Wileńſkiemu / Kśiążećiu z Ołyki y Nieśwież á/ ꝛc. ꝛc. ꝛc. Pánu memu miłośćiwemu.



Rodzona práwie rzecz ieſt, IASNIE WIELMOZNY á MILOSCIWY KSIEZE KARDINALE, kożdą ſpráwe od tego kogo nienawidźi by też naylepiey vczynioną, álbo zgołá gánić, álbo wiec ieśliſ gánić iáwnie niemoże, ſzczypáć przedśie, á oney gdźie y iáko być może vwłoczyć. Doznawá tego, iáko w wielu inych powáżnych ſwych poſtepkách, ták też w tym nákierowániu Kálendarzá, ktore przed lat kilką vczynione, wſzytkiemu Chrześćiáńſtwu podáłá Swieta Apoſtolska Stolicá Rzymska. Abowiem choć wſzech vczonych ludźi (ktorzy o to dawno vpomináli) roſſądkiem popráwá tá, porządkowi Kośćielnemu bárzo przyſtoyna, pochwalona, y nie tylko od posłuſznych Kátholikow, ále też y wielu obcych przyieta ieſt: náyduią ſie iednák y po dźiś dźień, ktorzy vpor y niechęć przećiw S. Oycu Papieżowi trzymáiąc, ták iáſney prawdy iż zátłumić niemogą, ſzczypią przedśie, á do gminu poſpolitego ktory o tym ſądźić nie vmie w ohydzenie podáią. Nieoſlednie w tym trzyma mieyſce kray ten ktoregoś W. X. M. Páſterzem ieſt, gdźie táka z ſtrony Religiey mieſzániná, ták wiele ſekt miedzy ſobą, niwczym (okrom nieprzyiáźni przećiw Papieżowi) niezgodnych, że ſie niemáſz czemu dźiwowáć iż tu ná popráwiony Kálendarz, geſtſza ſnać niżli gdźie indźiey, ſtrzelbá idźie. A tác, mym zdániem, przyczyná byłá, że X. Stániſław Grodźicki Societatis IESV, w Académiey Wileńſkiey S. Theologiey Doctor y Káznodźieiá Ordinarius W. X. M. dobrze znáiomy, tego roku 1587. (ktorego ná niepopráwiony Kálendarz, świetá ſwe mierząc y ludźie, oczywiśćie w ſwoiey

 Wielkiey-

Wielkieynocy excorbitowáli) dwoie rożnych cżáſow, o tey iedney rzecży miał kazánie: ktorym ták iáſnie prawde, á błąd Aduerſarzom okazał, że teß y przećiwney ſtrony bácżnieyßym ludziom, doſyć w tey mierze vcżynił.

Iß iednák, nie kożdy vſtnie o tym mowiącego słuchał, y ći, ktorzy ſámi słucháli, rádziby byli (ilem mogł bácżyć) widźieli, żeby to drukiem, ták dla ich ſámych, iáko dla poſpolitego pożytku, ná widok wyßło: ważyłem ſie, to dwoie ták dowodne, á ku poiećiu bárzo ſnádne, w iedno zebráne kazánie, do wiádomośći wiecey ludzi, ná piśmie podáć. Do cżego ſerce mi vcżynił ten, ktory iuż po cżeśći widze, á zá tym wietßego ſie ſpodziewam, pożytek poſpolity: gdyż y do tego cżáſu (moią wiádomośćią) nic o tym tákowego, w iezyku naßym, nie wyßło: y z drugiey ſtrony, káżdy bacżyć może, iáko wiele proſtßych ludzi, przycżyn ſłußnych tey popráwy Kálendarzá niewiedząc, onego ſie nie imuią: ktorzy, kiedy ie w rece wezmą, á bez áffektu zdrożnego, onym ſie przypátrzą: mam zá to, iż álbo błąd porzucą, álbo wiec do końcá, iáko iuż pocżeli, Swietemu Kośćiołowi Rzymskiemu, ktory nic płocho w tych rzecżách nie pocżyna, prawde przyznáią.

A iż tá zábawká moiá, ná ßcześliwy (ktoregośmy wßyſcy prágneli, y o co Páná Bogá vprzeymie proſili) przyiazd W. X. M. z Rzymu przypádłá: pocżytałem to ſobie zá wielkie ßcżeśćie, żem one, nie inemu komu, ále W. X. M. iáko nie tylko tego kráiu BISKVPOWI cżuynemu, ále y Kośćiołá S. R. Kárdinałowi mądremu, mogł offiárowáć: to ſobie obiecuiąc, iż tá máła praca moiá, nie mniey dla rzecży ſámey, iáko też dla Autora, ktory w Kośćiele Bożym W. X. M. od Páná Bogá zleconym, ná ten cżás vſilnie prácuie, wdzięcżna y przyiemna będzie. Rácżże tedy W. X. M. te cudzą robote, á winßowánia moiego ßcżeśliwemu W. X. M. przyiázdowi świádká, z reku mych, y mnie ſámego do łáski ſwey Miłośćiwie przyiąć. A ia Páná Bogá áby W. X. M. nam dla obrony Kośćiołá ſwego, y ozdobie, á dobremu Rzecży poſpolitey, dobrze zdrowego, y fortunnego, długo chowáć racżył, prośić nieprzeſtáne. W Wilnie, Roku 1587. dniá 12. Máiá.

W. X. M.

Naynißy sługá.

Stánisław Młodecki.

O POPRAWIE KALENDARZA KAZANIE.

Osobliwa / á práwie dziwna opátrznośćia Boża ſtáło ſie / Chrześćijánie w Jezuśie Pánie naymileyßy / że nam o popráwie Kálendarzá / ktora świetey pámieći Grzegorz Papież Trzynaſty / z wielka wßytkiego Chrześćijáńſtwá poćiecha przed lat kilka vczynił / mowić przyßło dniá dźiśieyßego / ktorego / y czáſu ſámego teráznieyßego poſtánowienie / y pienie kośćielne / y tá ktoraśćie dopiero ſłyßeli Ewánielia / wielce nam do przedśiewźietey rzeczy ſłuża / y dopomagáia. Czás / y pienie kośćielne / prawde obiaśnia / y twierdźi: Ewánieliey záśie pierwße ſłowá / niewinnośći naywyżßego Páſterzá kośćiołá Kátolickiego ſłußnie moga byc przyſtoſowáne. Dopomága nam / czáſu poſtánowienie / gdyż w blisko przyßła Sobote / mieć będźiećie / według biegow niebieſkich Aequinoctium Vernũ / to ieſt zrownánie dniá z noca: zá ktorym / pocżatek Wioſny płynie / ná czym przedśiewźietey máteryey / y ſporu / niemal wßytká ſummá záwiſłá. Dopomaga pienie kośćielne: Bo ná Jutrzni / kośćioł głośi ktorego czáſu / y iákim ſpoſobem / Paſcha z roſkazánia Bożeᵒ ma być świecona / y obchodzona. Niewinnośći záśie kośćiołá Bożego / á przy tym Páſterzá prawdźiwie Powßechnego / ſłuża pierwße Ewánieliey czytáney ſłowá: gdyż co niegdy Chryſtus pan zbáwićiel náß / we wßem niewinny / beſpiecznie nieprzyiaćielõ ſwym mowił: A kto z was dowiedźie ná mie grzechu: toż też y oblubienicá iego / y z nia namieſtnik oblubienicow Biſkup Rzymſki / wßem w obec Adwerſarzom wiáry / y porządku kośćielnego / w tey mierze śmiele rzec może.

Szczypiać wprawdźie y ſtrofuia przećiwnicy Papieżá / iáko w wielu innych rzeczách / ták y w tym popráwieniu Kálendarzá / ále iáko to nieſłußnie / y nieprzyſtoynie czynia / iáśnie ſie zá łáſka Páńſka tym kazániem ná oko kożdemu / dobreᵒ rozſadku człowiekowi / pokaże. Pokaże ſie mowie / iż Oćiec świety / nic

innego

innego w tey ſpráwie nie vczynił: iedno to/ że co było wyſtąpi-
ło/ w klobe ſwa wpráwił: á żeby ná potym nie wyſtepowáło/ ile
mogło być nalepiey/ opátrzył. Spráwił/ áby Paſcha/ tho ieſt/
Wielkonocne świeto / á zá tym wßytkie inne świetá/ właśnie
wedlug vchwały świetego á od świátá wßytkiego przyietego
Concilium/ álbo Synodu duchownego Niceńſkie° pierwße-
go/ od wßech práwowiernych obchodzona byłá. Tośmy łáſką
wáßym okázáć vmyślili: co gdy czyniemy / Ty Jezuśie Pánie/
ktoryś to ſam przez námieſtniká ſwego poſtánowić raczył/ rácż
z miłośierdźia twego świetego / rozum wßech ludźi oświećić/
áby iáko w innych rzeczách / ták y w tey/ prawde twa poználi/
poznawßy ninacz ſie nie ogladáiac/ oney ſie chwyćili/ chwyćiw-
ßy rozmiłowáli/ rozmiłowawßy w niey do końcá żywotá trwá-
li/ á ćiebie Páná náßego w zgodźie á w iedności/ weſpoł z ná-
mi/ teraz/ y ná wieki wiekow chwalili.

Abyśćie rzecz wßytke z gruntu práwie poieli/ wiedźieć maćie/
iż miedzy naywietßemi trudnośćiámi / ktore ſie náydowáły od
poczatku świátá: byłá też tá/ iákimby ſpoſobem Rok vmiárko-
nowány y nieomylnie poſtánowiony być mogł. W czym nie
tylko miedzy innemi narodámi/ ále też y w ſámym Żydoſtwie/
wielkie rożnice były: gdyż iedni ták długi Rok ſtánowili / że też
w ſobie wiecey/ á niż dwie Lećie náße zámykał: á drudzy záśie
ták krotki/ że y do pułroku nie dochodźił. Co/ ná ſtrone puśći-
wßy świeckie Autory/ okażmy iednym / ácz nie przykłádem wʒ-
2. Reg. vlti. źietym z piſmá świetego. Czytamy w kśiegách krolewſkich/ iá-
ko Bog wßechmogacy posłał do Dawidá/ Gad Proroká/ ro-
ſkázuiac mu/ áby dla tego/ że lud Boży liczył/ obierał ſobie/ ie-
dne z tych trzech plag: álbo śiedm lat głod ćierpieć w źiemi
ſwey: álbo przez trzy mieśiace vćiekáć przed nieprzyiaćiołmi:
álbo wiec przez trzy dni/ powietrze morowe znośić. Tez Hiſto-
1, Paral. 21. rya powtarzáiac piſmo świete ná drugim mieyſcu/ miáſto śie-
dmi lat/ trzy tylko wſpomina: Jákoż tu tedy piſmo ś. śiedm
zá trzy / trzy zá śiedm poczyta: gdyż wietßey rożności być nie
może iáko w rożnych liczbách: Tá przyczyna ieſt ktoreieśmy iuż
a Xenophō dotkneli/ że y v Żydow/ y a v inych narodow/ rożni/ rożnie Rok
ſtánowili.

ſtánowili. Przeto álbo tu przez trzy/ ták długie látá rozumie in li. de AEquiuocis. &
że one trzy/ śiedm lat náßych w ſobie (iáko niektorzy b trzymá- Macrob. in
ia) miáły/ álbo ráczey oná śiedm lat/ w trzech ſie/ dla ich krot- Sōn. Scip.
kośći zámykáłá. Cap. 12.

Z tey przyczyny/ przednieyße narody iáko Cháldáyſki/ Egip-
ſki / Żydowſki / Grecki / y Láćińſki / o to ſie z wielka pilnośćia b Greſpcius
ſtáráli/ áby bieg słoneczny/ przez one dwánaśćie známion/ kto- in fine libel
re Zodiacum zowa / prawdźiwie poráchowawßy/ Rok słone- le de Syclo.
czny/ iáko ten/ w ktorym mniey/ á niż w mieśiecznym/ błedu być
mogło / poſtánowili: Ale tego do końcá ták dokázáć nie mo- c Sueton. et
gli / żeby omyłki żadney nie było: wßákże z tych ktorzy nabliżey Plutarc. in
do prawdy przyſtapili/ był Iulius c pierwßy Ceſarz Rzymſki/ y vita Caeſ.
świátá niemal wßytkiego Monárchá. Ten/ 45. lat przed ná- Macr. li. 1.
rodzeniem Páńſkim / vżywáiac w tym oſobliwie pracy Soſi- cap. 14. Sa-
geneſá Egipczyká/ wielce w Gwiazdárſkiey náuce biegłego y turnalium
vczonego człowieká/ rozmierzył Rok ná 365. dni/ y ná ßeść nie- & Pli. lib.
mal godźin/ ktore ßeść godźin/ że we cztyry látá czyniły dźień ie- 18. cap. 25.
den/ poſtánowił áby do mieśiacá ktory Lutym zowiemy/ przy-
dawano záwße czwartego Roku/ dźień ieden/ ktory on Biſexti-
lem/ my Przeſtepnym zowiemy.

Tákie roku poſtánowienie/ iż miedzy innemi do prawdy na-
bliżey przyſtepowáło/ nie tylko wßytkie ſnać narody/ ále thez y
świety kośćioł Powßechny ná wſchod y zachod słońcá/ przyiał
y záchował. Acz w nim defekt baczył/ nie do końcá wprawdźie
wielki/ iednák táki/ ktory świeto Wielkonocne (ná ktore ko-
śćioł/ pilne záwżdy oko miał) z mieyſcá ſwego/ zá czáſem wypie-
ráć poczał: Tákże przez 300. y coś lat po národzeniu Páńſkim/
zrownánie dniá z noca/ ná Wioſne (ktore ieſt ßnurem/ y práwi-
dłem obchodzenia Wielkieynocy) z mieyſcá ſwego/ przez trzy
dni/ y godźin kilká ná zad ſie coſnelo. Zá czym Paſcha ſtać w
kłobie ſwey/ żadna miára nie mogłá.

Coż ſie ſtáło: Zebrał Oćiec S. Papież Sylweſter/ z Ceſá-
rzem Konſtántynē wielkim/ Seim duchowny / świátá wßyt- d Cedrenus in
kiego/ w Nicyey Mieśćie Greckim/ Roku Páńſkiego 315. álbo Compendio
wedle innych 341. ná ktory/ miáſto śiebie/ d Vitá/ Wincentego/ Historiae.
y Ozjuſá

[e] Cōcil. Sardicense in Præfatione

[e] y Oziusá Cordubeńskiego/iáko o tym nie tylko Láćińskie/ ále y Greckie Historye świadczą/postał. Ná tym przesławnym Seymie duchownym/dwie rzeczy przednieyße zgodnie vchwalili: iedne o Bostwie Syná Bożego przećiw Arryußowi Heretykowi: druga o czáśie y dniu Wielkonocnego świętá/przećiw niektorym Biskupom Azyáńskim. Dla tych dwu rzeczy/wielce sławią Concilium ono/dwáy znáczni Doktorowie Greccy/ Athanasius, y Epiphanius: on w liśćie ktory pisał o Synodách Aryminskim y Selewieckim: á ten záśie/pięćdźieśiątne y siedmdźieśiątne kácerstwo opisuiąc.

Athanas. in Epistola de Synodis Arimin et Seleut. habitis. Epiph. Ser. 50. & 70.

Nicenskie tedy Concilium/te trzy álbo cztery regułki/o Kálendarzu/y dniá Wielkonocnego postánowieniu/ vczyniło. Pierwßa/ áby nigdy Chrześćijánie przed zrownániem dniá z nocą/ Wielkieynocy nie święćili. Druga/ żeby to dniá z nocą zrownánie / kthore iest początkiem Wiosny záwße ná dźień 21. Márcá (iáko ná on czás było) przypadáło. A bacząc że to záwżdy státecznie trwáć nie mogło (dla tey ktora sie niżey powie przyczyny) dwoiákim temu obyczáiem zábieżeć chćiáło. Náprzod áby w tych rzeczách ćwiczeni / Reguły tákie nálezli / ktoremiby zátrzymáne być mogło Aequinoctium dniá wyżßey pomienionego: y zlecono to miedzy inemi Euzebiußowi Cezáriyskiemu Biskupowi/ iáko niektorzy piszą: Ktemu áby iák skoro kto błąd w Kálendarzu iáki obaczył/znáć co narychley Papieżowi dawał/żeby on wßytkiemu kośćiołowi popráwę nákazał. Ná co osobliwie wysádzony był Pátryárchá Alexándryiski/ gdyż on w Egipćie miał pod sobą przednieyße Astrologi: Jáko sie to okázuie z listow Lwá pierwßego Papieżá / ktore pisał do Cesárzá do Cesárzowey y do Biskupow Fráncuskich y Hißpáńskich / ktorym roskázuie áby y sámi y zá ich stárániem / to wßyscy z pilnośćią záchowáli/co on zá rádą Egiptskich Astrologow y Cesárzá Chrześćijáńskiego o święćie Wielkonocnym postánowił. Vgruntowawßy tedy Nicenski on Synod wálny/ dźień początku Wiosny / ná ktorym wßytko záwisło / dał trzećią regułkę / áby potym Chrześćijánie pilnowáli Pełniey Mieśiącá/ ktoraby álbo ná dźień zrownánia dniá z nocą/álbo po nim

Leo Epist. 62. ad Martinianum Imperatorē Epist. 63. ad Eudoxiam. Epist. 93. ad Episcopos Hisp. & Gall.

po nim záraz przypádłá: nic sie nie oglądáiąc ná tę ktora przed tym by też y iednym dniem tylko minęłá. A náostátek żeby zá tą pełnią záraz w pierwßy dźień Niedźielny Wielkanoc álbo Pásche Chrześćijánie obchodźili: chybáby dźień 14. pierwßey Luny to iest Pełnia pierwßego Mieśiącá przypádłá ná Niedźielę: Boby ná ten czás Pascha do drugiey Niedźiele pomkniona być muśiáłá. A to dla tego / ábyśmy sie álbo z Zydy álbo z Heretykámi / kthore quartadecimanij iákoby czternastniki (że 14. dniá pierwßego mieśiącá Pásche obchodźili / nic sie nie oglądáiąc ieśliż ná dźień Niedźielny / álbo wiec inny przypádá) nie zgadzáli. Te niemal wßytkie reguły wźięło Concilium od Oycow y Męczennikow świętych / Biskupow Rzymskich/ ktorzy przed Concilium żyli: iáko od Wiktorá/ Eleutheryußá/ Soterá/ Anicetá/Piusá (ktory przed 1400. lat żył) y od innych áż do sámego Klimuntá/ ktoremu Piotr Apostoł święty regiment kośćiołá Powßechnego zlećił. Ci bowiem wßyscy Wielkonocne święto z náuki Apostolskiey/ (o czym mász v tegoż [a] Klimuntá/y w Kanonie śiodmȳ Apostolskim) w Niedźiele obchodźili. A nie w inßą Niedźielę / iedno ktora záraz po pierwßey pełni idźie. Przetoż [b] Wiktor Papież po Pietrze ś. Trzynásty / wßytkim roskázuie áby według stárożytnego Antecessorow swoich zwyczáiu / nie inney Niedźiele pátrzyli/iedno tey ktoraby sie tráfiłá od 14. áż do 21. dniá pierwßey ná Wiośnie Luny. Zkąd kożdy iáśnie baczyć może: iáko Concilium Nicenskie w tym wßytkim porządku nic innego nád Dekretá Papieskie nie przydało / tylko że zrownániu dniá z nocą 21. dźień Márcá náznáczyło. Co potym z vrzędu swego Sylwester Papież y Concilium w Chalcedonie zebráne/ potwierdźiło.

De Quartadecimanis. Epiphanius Hæresi 50.

Pius à D. Petro 9. in 1. Epist. sua

[a] Clem. l. 5. Const. c. 18.

[b] Epi. 1. ad Theophilū. Vide etiam Euseb. l. 5. hist. ca. 23. & 24.

Katolicki tedy kośćioł po wßythkim świećie rozßerzony / z pilnośćią tego wßytkiego przestrzegał / co od Apostołow podano/ od naywyżßych Pásterzow záchowano / od ták zacnych y świętych Seymow pochwalono było: wßákże wtorey Regułey vchwale Concilium Nicenskiego dosyć sie stáć we wßytkim nie mogło. A to częśćią dla tego/ że ták Alexándryiscy Pátryárchowie/iáko y inni nie dawáli znáć Papieżom Rzymskim/

kiedy

kiedy ſie z kloby wyſtapilo / cżeſćia z tey przycżyny / iż nie mogł
ſie náleść żaden ták doſkonáły Aſtronom / y Mátemátyk / áby
mogł pewnie á pewnie bez żadney omyłki poráchowáć wiele
w ſobie zámyka dni / godźin / minut / y rozdźiałow ich / rok ſło=
necżny. Abowiem ácz ſie wßyſcy niemal zgadzáią w dniách
365. y tákże w godzinách piąći (bo ßoſtey nie dochodźi / y dla
tego Iulius Ceſarz álbo Soſigenes iego Mátemátyk nápiſał nie
zupełną godźin 6.) ále w minutách y rozdźiale ich / ktore wßyt=
kiego błedu ſą przycżyną y pocżątkiem ták ſie nie zgadzáią / żem
v iednego tylko Autorá widźiał dwánaśćie roznych o tym ſen=
tencyi y rozſądkow / ktorych kożdy z nich wedla głowy ſwey wy
wodámi oſobliwie z biegow niebieſkich wycżerpnionymi bro=
ni y podpiera: wßákże napoſpolitßa y iákoby napewnieyßa ieſt
In tabulis onā ktora wydał Alfōſus krol Hiſpáńſki przed 300. lat po vſil=
Alphonſ. nym ſtárániu ktore o tym miał / y wielkich nakłádźiech ktore
cżynił ná ludźie w tey náuce biegłe / áby ie do śiebie zgromádźił
y z nimi co pewnego poſtánowił. Ci wßyſcy obacżyli / iż Rok
od Iuliußá Ceſarzá poſtánowiony dłużßy był dźieśiąćia minut
y 44. ſecundámi iedney minuty / to ieſt máło coś wiecey á niż
ßoſta cżeſćia godźiny (bo godźiná ma w ſobie 60. minut / á tu
nie dochodźi iedennaſtey minuty) ten błąd ácz ſie z przodku má
lucżki być zdá / wßákże zá láty ták wielce vroſł / iż od Concilium
Niceńſkiego áż do náßych czáſow / wiecey á niż dźieśieć dni / á
od poſtánowienia Kálendarzá przez Iuliußá Ceſarzá około
14. dni y śiedmi godźin przybyło. A to zbywánie dni vcżyniło /
że áni zrownánie dniá z nocą áni Paſcha w klobie ſwey zoſtáłá /
Paſcha wyſtąpiłá iáko wnetże vſłyßyćie / Aequinoctium záśie
ták że co czáſu Niceńſkiego Concilium było 21. dniá Márcá /
to teraz ieſt według ſtárych Kálendarzow y Ruſkich / ktore oto
mam w reku 11. dniá / á według drugich Aſtronomow 10. dniá
Márcá.

Matth. 16. Coż tu cżynić miał ktoremu Bog wßechmogący zlećił regi=
Ioan. 21. ment kośćiołá ſwego Powßechnego / y páſterſtwo wßech o=
wiec ſwoich żadney nie wyimuiąc poruczył / Oćiec Papież? Y
przyſtałoż mu ćierpieć áby trzodá iego opiece zlecona / áby ko=
śćioł

śćioł powßechny / w rzecży ácz do Artykułow wiáry nie należą=
cy / wßákże tey ktora záwße przodkowie iego ná wielkiey piecży
mieli / ácz pierwßym wzgledem nie náder wielki / wßákże gdy
ſie iey kto przypátrzy nie máły: y tey ná ktorey wielka cżeść rzą=
du kośćiołá Bożeº záwiſłá / ták długo / á náwet do końcá świá=
tá ßwánkował? áby Wielkonocne świeto przećiw roſkazániu
Boſkiemu / poſtánowieniu Seymowemu / przećiw náuce Do=
ktorow świetych / náwet przećiw biegom niebieſkim / obłedli=
wie áż do końcá świátá świecone y obchodzone było? Nie przy
ſtało záiſte iesliß komu / tedy dáleko mniey temu ktoremu Bog
dał był imie od cżuynośći (Bo słowo Greckie Grzegorz / wy=
kłáda ſie cżuyny) cżuynemu páſterzowi áby tego dáley ćierpiał /
áby ſie o popráwe wßelákim obycżáiem nie ſtárał. Coż tedy v=
cżynił? widząc iż áni Pátryárchá Alexándryiſki znáć mu dawał
y owßem áni ſnáć mogł: gdyż tám teraz pod tyráńſtwem Tu=
reckim wielka nieumieietność wßelákich náuk wyzwolonych
płuży: widząc że y z innych Seymow duchownych Prowincy=
álſkich nic ſie go w tey mierze iáko pierwey (co w Concilium
Arelátenſkim pierwßym cżytamy) nie donośiło: widząc że z dru Conc. Are-
giey ſtrony nie tylko Aſtronomowie rozmáitych narodow / ále lat. 1. ca. 1.
też y krolowie y Ceſarze (iáko o tym świadcży tenże Papież w Gre XIII.
liśćie ſwym) tego vprzeymie od niego żądáli áby Kálendarz In Epiſt.
kiedy popráwiony á w ſwoie klobe záśie był wßrobowány. Wi= Calendario
dząc náoſtátek iż y ſámo Concilium wálne w Trydenćie ná= perpetuo
ßych czáſow zgromádzone / Apoſtolſkiey to ſtolicy miedzy in= præfixa.
nymi rzecżámi ku wykonániu zoſtáwiło / gdy mu dozor (ktory
bez nápráwienia Kálēdarzá doſkonáły być nie mogł) Mßału y
Brewiarzá pilnie zálećiło: do tego / chęć / pilność / y ſtáránie
ſwoie przyłożył. A żeby nic ſkwápliwie nie vcżynił / poſłał kil=
ká lat przed tym (co też przed nim cżynili y inni Papieżowie
cżuiąc ſie ná vrzedźie ſwoim o cżym mamy tu w Polßcże liſt
Lwá Papieżá X. do Zygmuntá Krolá Polſkiego pierwßego /
ále temu doſyć vcżynić nie mogli) do Ceſarzow / Krolow / y
Kśiążąt Chrześćijáńſkich / áby roſkazáli Aſtronomom ſwoim
dáć rozſądek y ſpoſob / iákoby Kálendarz / ták żeby wiecey nie=

ßwánko=

ſzwánkowal/ náprawiony być mogł. Dołożył ſie y Theolo-
gow/ w tym co onym przyſtało. Dołożył ſie y tych/ ktore przy
ſobie miał mądre w ráchunku biegow niebieſkich ludźi. Zá tym
vśilnym ſtárániem/ ſtáło ſie iż kilkádźieśiat śnać rozſądkow do
niego z rozmáitych kráin od rożnych Doktorow przyniesiono
(y my ieſzcze teraz w Collegium niektore mamy) z ktorych on
według mądrośći/ iemu od Bogá dáney/ to wybrał y poſtáno-
wił/ co przyſtoynieyſzego y pewnieyſzego w tey mierze być ba-
czył.

O dwie tedy rzeczy w tym ſwoim poſtánowieniu ſtárał ſie:
Jedná byłá/ áby błąd przeſzły nápráwił: Druga żeby od błędu
przyſzłego kośćioł Boży wolen vczynił. W pierwſzey rozſąd-
kowi Theologow/ we wtorey wywodom Aſtronomow (iáko
tych do ktorych to właśnie należáło) z pilnośćią ſie przypátrzy-
wſzy/ po długim námyśleniu w owey/ ni w czym Niceńſkiego
Synodu nie odſtąpił: w tey záśie/ co vczeńſzym Mátemáty-
kom mieſce dał/ ktorzy ták poráchowáli/ iż ow dźień zbytni o-
myłkę czyniący/ iákoby we ſtu trzydźieśći y czterech lećiech przy-
raſta: tákże we 400. lat/ trzy dni przybywáią. Przeto roſkazał
áby czwartoſetnego roku przeſtępnym nie czynili. A ták dźień
ten zbytni wypádnie/ á Kálendarz ile może być nalepiey w klo-
bie ſwey zoſtánie.

Táć ieſt wſzytká ſummá poſtánowienia Kálendarzá od oy-
cá Papieżá Gregorzá XIII. świętey pámięći/ y ten ták wielki
wyſtępek iego/ ná ktory ták bárzo Adwerſarze wołáią/ od kto-
rych radbych ſie tego dowiedźiał/ w czym wżdy ták dálece wy-
kroczył/ że ſie ták ſrogie lámenty y potwarzy przećiw iemu náy-
duią? Jeſliż grzech ieſt ſtáre błędy nápráwiáć/ błogoſłáwio-
nych przodkow ſwych y męczennikow Bożych trybem chodźić/
świętych Seymow duchownych przeſtrzegáć/ vrzędowi ſwe-
mu doſyć czynić/ páſterzem nád trzodą opiece iego zleconą/ nie
tylko w rzeczách do wiáry álbo żyćia pobożnego/ ále też y do
porządku dobrego należących pilnym y czuynym być (iáko A-
Act. 20. poſtoł Paweł ś. vpomina) ieſliż mowię to wſzytko grzech ieſt/
zgrzeſzył Grzegorz Papież/ zgrzeſzył: wymowiony być nie mo-
że. Ale

że. Ale ieſliż to nie wyſtępki ále cne vczynki/ nie grzechy/ ále
przed Bogiem/ Aniołámi iego/ y kożdym mądrym człowie-
kiem/ dobre/ pobożne/ y świętobliwe ſą ſprawy: Czemu dla
Páná Bogá proſzę/ miáſto dźięki łáiánie/ miáſto pochwały/
przeklectwo/ miáſto poſłuſzeńſtwá/ potwarzy rozmáite/ á kte-
mu od tych ktorzy ſie Chrześćiyánámi zową/ odnośi?

Ale iuż czás ábyſmy okazáli/ że ten poſtępek naywyżſzego pá-
ſterzá/ nie táki ieſt/ zá iáki on Adwerſarze ſobie máią: ále táki/
iákiſmy dopiero opiſáli. Co zá pomocą Bożą/ tákiemi wy-
wodámi obiáśnimy/ iákie ná świećie być mogą/ naywiętſze y
napewnieyſze/ á przytym ná zárzuty/ ták ludźi Ruſkiego nabo-
żeńſtwá/ ktorzy ſie w Grekow ſwoich błędách kocháią/ iáko
też Heretykow ktorym iáko Adyáphoriſtom porządek ſie wſzel-
ki nie podoba/ odpowiemy.

Naprzod tedy/ że w klobe wſtáwienie świethá Wielkono-
cnego/ á zátym wſzytkich innych świąt/ prawdźiwe y porządne
ieſt/ okażmy z piſmá ſtárego zakonu: gdyż ná tym Páſchy po-
ſtánowienie záwiſło. Nie żebychmy ſtáry zakon záchowywáć
chćieli (iáko nas poſpolićie Heretycy potwarzáią/ bo ſie y w
tym żadną miárą z nimi nie zgadzamy) ále że poráchowánie
iáko Zydowſkiey ták y Chrześćiyáńſkiey Páſchy/ z porządnego
vważánia Wioſny/ á to záś z weśćia słońcá w známię niebie-
ſkie/ ktore my ſkopē/ á Ruś owcą zowie/ płynie: zá czym zrownā-
nie dniá z nocą idźie (y dla tegoż te trzy rzeczy/ początek Wio-
ſny/ zrownánie dniá y nocy/ y weśćie słońcá w Skopu/ zá ie-
dno poczytano być ma) ktore ieſt/ prawdźiwą prawdźiwey
Páſchy regułą. O Páſce tedy Zydowſkiey/ roſkazánie Páń- Exo.12.&
ſkie mamy/ w Czworgu Moyżeſzowych kśięgách/ we Wtorych 34.
w 12. y 34. potym/ w Trzećich w 23. w Czwartych w 9. y 28. á Leu. 23
w Piątych w 16. położeniu/ kiedy ták Moyżeſz mowi: Obſer- Nu.9.et 2
ua menſem nouarum frugum, & verni primùm temporis, vt Deut. 16
facias Phaſe Domino. To ieſt: Pilnuy mieśiącá nowego zbo-
żá/ á czáſu pierwſzego Wioſny/ ábyś odchodźił Páſchę Páń-
ſką. Ná tych tedy mieyſcách te rzeczy o Páſce opiſáne mamy:
Naprzod czás/ początek Wioſny/ przytym/ mieśiąc pierwſzy

á nie inny: Náoſtátek/ dźień 14. pierwßey Luny: to ieſt/ dźień
pełniey pierwßey. Bo/ ácz wedle biegow niebieſkich/ nie záwße
14. dniá pełnia bywa: wßákże wedle zakonu/ záwße ſie weń trá-
fia: gdyż Moyżeß/ nie od tego czáſu/ kiedy kśieżyc náſtáie/ ále
kiedy ſie vkázuie/ pierwßy dźień ráchowáć/ y w traby ná Neo-
menie bić roſkazał. Już ſie teraz przypátrzćie/ kto z nas temu
piſmu doſyć czyni. Oto/ w przyßła Sobote mieć bedźiećie zro-
wnánie dniá z noca/ to ieſt/ poczatek Wioſny: zá ktorym/ w
pierwßy Wtorek/ przybedźie pełnia (á ten dźień/ ieſt prawdźi-
wey Páſchy żydowſkiey) á po pełni/ w pierwßa Niedźiele/ ná-
ße świeto Wielkonocne: Adwerſarzow záś/ dopiero po ná-
ßym/ zá cztyry Niedźiele. Coż może być nád ten/ z ſámego pi-
ſmá wyczerpniony wywod/ iáśnieyßego?

Ale nam zárzucáia/ żydy náße Wileńſkie/ ktorzy/ áż w dru-
ga pełnia/ Páſche ſwa/ obchodźić beda. Dźiw nie máły/ ieśliż
to madrzy/ á roſtropni ludźie/ czynia: gdyż ſromotá záiſte ieſt
Chrześćijáninowi/ prawdy ſie od nieprzyiaćielá/ y krzyżowni-
ká Chryſtuſowego/ chćieć vczyć. Boie ſie/ że po chwili/ y o Me-
ſyaßu/ y o innych Artykulech/ pytáć ich/ y onym dáwáć wiáre
beda: ákoż ſnać iuż ieſt ich kilká/ ktorzy to (czego ſie pánie Bo-
że pożał) czynia. Toć vmie/ brácia moi mili/ z gośćincá raz
wyſtapić/ to/ nie oprzeć ſie/ áż v bluźniercow Bogá żywiacego/
y pomázáńcá iego/ Jezuſá Chryſtá/ Páná náßego. Co zá dźiw/
iż żydowie bładza w mnieyßych rzeczách/ gdyż w przednicy-
ßych/ vpornie ſa zákámieli? Ale to nie ſłycháná/ żeby kiedy po
náßey Páſce/ ſwoie żydowie mieli. Tegoć ia niewiem/ ieśliż
nie ſłycháná: bo do nich ná náuke nie chodze/ áni też te° wiem/
ieśliż ták wßedźie żydźi/ Páſche świećić/ iáko tu w Wilnie/ be-
da: y tuße/ że nie beda. Bowiem y ći/ ktorzy tu ſa/ y omyłke
widza/ y inßy tego przyczyny dáć nieumieia/ iedno/ że tu vczo-
nych Rábinow nie máia: to tylko wiem zápewne/ że ßpetnie/
iáko w innych rzeczách/ ták y w tey/ bładza/ co ſie iuż oto ná o-
ko/ z piſmá pokazáło. A ieśliż piſmu wierzyć nie chca/ niech-
że ſwym Rábinom ſtárym wierza/ ktorzy nie inna pełnia Wiel-
konocna zwáli/ iedno ktora/ álbo ná ſam dźień poczatku wio-

ſny/ álbo zá nim záraz/ przypadáłá. A opuśćiwßy inße/ niech
ſobie czytáia/ onego zacnego Hiſtoryká/ y Rábiná/ Jozephá/
ktorego y Rzymiánie/ dla náuki iego/ wielce ſobie ważyli/ choć
go byli w zburzeniu Jeruzalem poimáli: [f] ten ták piße. Gdy ſie [f] Ioſeph. lib.
ſłońce wemknie w Skopu/ á przećiw Mieśiacowi ſtánie/ (bo 3. Anti. ca.
ztad/ bywa pełnia Mieśiacá) Páſche obchodź. A ieśliż y Rá- 13.
binom nie wierza/ niechże ſobie ſámi wierza/ álbo ſie błedu ſpro
ſnego wſtydáia/ Pytam ich bowiem? ktory Mieśiac ſobie zá
pierwßy/ poczytáia? Jeden ze trzech/ być muśi: álbo ten/ co
ná zgonie ieſt/ gdy Wioſná náſtáie: lecz te°/ zwáć pierwßym nie
moga: bo/ nigdy w nim Páſchy nie świeca: álbo ten/ ktory do-
piero po zrownániu dniá z noca náſtánie. Lecz/ ieśliż to pier-
wßy Mieśiac/ częśćiey bładźić/ á niż dobrze Páſche obchodźić/
wedłuk tego ſwego zdánia/ beda/ bo ſie to rzedzey tráfia. Gdyż
y przeßłego roku/ nie ták świećili/ y przyßłego/ nie ták świećić
beda. Ten tedy ieſt Mieśiac pierwßy/ ktorego pełnia/ álbo ná
dźień zrownánia dniá z noca/ álbo nie długo po nim/ przypá-
dnie. A ták ſie y z piſmem/ y z Rábinámi/ y z prawda/ y z námi
zgádzáć/ á bład ſwoy/ tego roku przyznáć mußa. A ieśliż ſie
nam Veaderem/ to ieſt Przybyßem wymowić beda chćieli/ te-
dy im ná to odpowiemy/ że go mieć nie mieli. Bo ná ten czás
Przybyß ma być trzymány/ kiedy pełnia iego/ przed poczat-
kiem Wioſny/ wypáść może: to ſie tego roku nie ſtáło/ y dla
tego/ nie Veadar to był/ cośćie go wy żydowie ták zwáli/ ále
Niſan/ to ieſt Márzec: gdyż tá Regułká/ ktoraſmy dáli/ ieſt
nie pochybna/ wedle piſmá świetego/ Rábinow ſtárych/ y pra-
wdy ſámey.

Ale żydy puśćiwßy/ z drugiey miáry/ to ieſt z przykłádu Chry
ſtuſá Páná/ prawde przedśiewźieta okażmy. Zbáwićiel tedy
náß/ wedle poſpolitey náuki Doktorow ſtárych/ Greckich/ y
Láćińſkich/ ſwoie Páſche/ 25. dniá Márcá/ á wedle Nicety/ y
innych nowych Doktorow Greckich/ ießcze pierwey/ to ieſt 23.
dniá odpráwił. Niech ták bedźie: o dwá dni/ ſwarzyć ſie nie
bedźiemy/ zwłaßczá/ gdyż y to/ nam ſłuży. Abowiem ztad/ iuż
oczywiśćie widźićie/ kto z nas bliżey do prawdy przyſtepuie/ y

z Miſtrzem ſie ſwym/ Jezuſem Pánem zgadza/ czy my/ ktorzy
29. dniá Márcá/ Wielkenoc mieć bedziemy: czyli Greckiey
wiáry ludźie Ruś/ y niektorzy Heretycy/ ktorzy dopiero 26. we-
dla prawdy/ á wedle ich Kálendarzow/ 16. dniá Aprylá/ Páſ-
che/ álbo iáko oni zowa/ Wielik deń/ obchodźić beda.

In lib. de Tu ſie nam troche potrzebá z Lutrem pogryść/ ktoryby tho
Confeſ. par. był rad widźiał/ áby záwſze Páſchá 25. dniá Márcá obchodzo-
3. na byłá: Lecz tá Lutrowá fántáſia/ iuż dawno ieſt od kośćio-
łá potepiona w Heretykách/ ktore zwano Capadoces/ iáko o
Hæreſi 50. tym świadczy/ zacny/ á świety Doktor Grecki/ Epiphanius/ y
w drugich/ ktorzy byli we Fráncyey/ iáko piſze Beda. A ieſt y
náprzećiwko zwyczáiowi kośćiołá wſzytkiego/ ktory w Nie-
dźiele/ nie w inny dźień/ chce obchodźić świeto Wielkonocne:
ná co ſie Luter/ nic nie oglada: Jeſt y przećiw rozumowi/ bo-
by przedśie Pan Luter/ tego nie dokazał/ áby miał tego dniá
świećić/ ktorego Pan náſz Jezus: á to dla dwu przyczyn. Pier-
wſza ieſt/ iż wedle ſtárego Kálendarzá (bo nowego przyiać nie
chca) ten dźień/ ktory był zá czáſu Chryſtá Páná/ 25. Márcá/
ieſt teraz oſmy Aprylá. Druga/ boby ſie mogł tráfić 25. dźień
Márcá/ przed pełnia/ pierwſzego Kśieżycá/ á zá tymby/ ob-
chodźili Páſche/ iáko iey/ áni Żydźi/ áni Chryſtus Pan/ áni
Chrześćiiánie/ nigdy nie obchodza. Ale nam Ruſnacy náſzy/
źimná teráźnieyſze vkázuia/ y nimi proſtego człowieká/ przega-
rzáia/ dáleko ſámi wietſzy/ w tey mierze/ proſtacy/ nie tylko
prze to/ że nie wiedza co ſie w ichże Kálendarzách dźieie/ gdyż
przez ſześćia lat/ iednym tegodniem (á toż ſie záś po kilku lat
tráfi) á troche wyżſzey/ trzemá tylko dniámi pozniey/ á niż my/
tego roku/ ſwoie Wielkanoc/ mieli. Toć też ná on czás/ mro-
zy być muśiáły. Ale dáleko bárźiey dla tego/ że to/ co przećiw
nam przywodza/ one ſáme/ bárzo w nos biie. Abowiem/ ál-
bo wierza/ iż gdźie indźie/ á zwłaſzczá/ kedy Chryſtus Pan
przebywał/ ćiepley o tey dobie/ á niż tu v nas/ álbo nie wierza:
Jeśliż nie wierza/ niechże pytáia tych/ ktorzy tám bywáli/ ál-
bo ſámi ſie wychyla choć y bliżcy/ do Włoch/ álbo do Hiſzpá-
niey: á vyźrza/ że ſie tám iuż/ nie tylko polá/ ále y drzewa źiele-
nieia/

nieia/ Jeśliż wierza/ że gdźie indźie/ iuż dáleko ćiepły/ czemuż
wedle ćiepłá Litwy ſwoy/ chca poczatek Wioſny miárkowáć:

Rowſzem/ ztad mamy trzeći potężny wywod zá námi. Bo
ieśliż w onych kráinách/ kedy ták wielkie ſa goraca/ że też ná
Wielkanoc ſnopek nowego zboża ofiárowano/ iáko maż/ w
3. kśiegách Moyżeſz. Káp. 23. á przedśie nocy ták były chłodne/ *Leuit. 23.*
że ſie Piotr przy ogniu grzał z drugimi/ iáko v dwuch Ewán- *Marci 14.*
ieliſtow czytamy. Coż zá dźiw/ że w Litwie ieſzcze mrozy trwá- *Ioannis 15.*
ia: gdźie czáſem/ y w Czerwcu/ niemal o S. Janie/ śniegi ſpa-
dáia: iákośćie oczymá ſwemi/ ták cztery látá widźieli: Z dru-
giey ſtrony/ ia nic w tym nie watpie/ że/ kiedy omylnego Ká-
lendarzá ludźie/ mieć beda ſwoie Wielkanoc/ bedźie iuż/ álbo
bárzo bliſko/ w Páleſtynie żniwo. Ale miła Ruś/ nic ná to
niedba/ á co wiedźieć: ieśliż po chwili/ ná práwidło Moſkiew-
ſkich/ álbo Lápáńſkich mrozow/ Páſchy ſwey/ náćiagáć nie
beda.

Przyſtapmy do czwartego/ nie mniey potężnego wywodu/
z powſzechnych Seymow duchownych/ wyczerpnionego: á o-
puśćiwſzy Láćińſkie/ ktorymby ſnać tákiey wiáry nie dawano/
weźmimy przedśie/ one Regułki wyżſzey położone/ vchwalo-
ne ná Concilium Niceńſkim/ záchowáne (ácz ná wtorey nie-
mal záwſze ſie chramáło) od wſzytkiego Chrześćiiáńſtwá/ ták
ná wſchod/ iáko ná zachod ſłońcá/ to ieſt/ ták w Greckich/ iá-
ko y w Rzymſkich kośćiołách/ á przypátrzmy ſie/ kto ie lepiey
pełni/ y záchowywa/ my czyli oni: Pierwſza ieſt/ áby nikt/ przed
poczatkiem Wioſny/ Páſchy nie obchodźił: w tey ſie wſzyſcy
zgadzamy. Wtora/ żeby poczatek Wioſny/ był 21. dniá Már-
cá: ták teraz właśnie/ w náſzym popráwionym Kálendarzu/ á
v nich/ 11. dniá Márcá/ co oto w Kálendarzu/ tego roku/ ichże
hrámota/ wydrukowánym okázuie. Otoż maćie pierwſzy bład
ſrogi/ zkad wſzytkie inne płyna. Trzećia Regułá ieſt/ ábyſmy
pierwſzey pełniey/ po zrownániu dniá z noca/ pilnowáli. To
my czynimy/ y bedźiem pełnia mieli we Wtorek/ od tego zá ty-
dźień/ wedle ták ich/ iáko y náſzych/ dźiennikow: oni wtorey
dopiero pełniey czekáia/ ktora bedźie od tey Srzody zá 5. Nie-

dźiel.

dźiel. A gdźież tu ták świetemu Seymowi/ y zacnemu/ do ktorego oni odzywáia ſie poſpolićie/ poſłußeńſtwo? Czwarta/ áby pierwßa Niedźielá/ po pierwßey ná Wioſnie pełni/ byłá Wielkonocna: ták właśnie v nas/ zá dźiś dwie Niedźieli / á v nich/ áż zá ßeść: Niechże tu kożdy rozſądźi / kto ſie ſtárych dźierży Konſtitucyi/ á kto ie gwałći / á zá tym / komu prawdá / komu fałß hołduie.

Odpowiedzą podobno/ iż ſie to ſtáło dla tego/ żeſmy mieli przeßłego roku przybyß / á wy nic. Prawdá / znamy ſie do tego/ żeſmy go nie mieli/ ále go mieć bedźiemy/ w przyßłym Páźdźierniku/ bo ták być ma: A wam / kto go ták mieć roſkazał? gdyż nie Przybyß wámi / ále wy Przybyßem / władáć maćie: Rzekniećie: ták przypadł. Kto wam to powiedźiał? Náß ſtáry Kálendarz. On obłedliwy? przećiwny prawdźie? Aſtronomom? Conciliom? piſmu náwet ſámemu? iákoſmy iuż przećiw Żydom okazáli? Nie przybyßći wam/ Bráćia/ tego błedu przyczyna był/ nie/ ále ráczey / y ſam Przybyß / z tego błedu vroſł. Abowiem / byśćie wy w świeceniu dniá Wielkonocnego nie błądźili: tedybyśćie y Przybyßá / przeßłego roku byli nie mieli.

Zopyta kto: Iákoż to być może? ſłuchaycieß/ czego ſnać máło ktory z was wie / á ſłuchaycie z pilnośćia / ábyśćie wżdy kiedy początek / y źrzodło / błedu wáßego / poználi: á y od tego / y od innych ſie vpámietáli: day to Chryſte Iezu naydroższy/ przez meke twa świeta. Przyczyná tá ieſt/ że Aſtronomowie/ (ktorzy vczynia / iáko chcećie / y zápłáćićie) álbo ráczey przełożeni wáßy / nie pilnuia / prawdźiwego punktu zrownánia nocy ze dniem / ále fałßywego. Bo prawdźiwe bedźie / wedle wáßego Kálendarzá / 11. dniá Márcá / ktore oni ná ſtrone puśćiwßy / czekáia ſwego dniá 21. w niepopráwnym Kálendarzu (bo náß/ to ieſt prawdźiwy/ ná ten czás ieſt 31. á oſtátki Márcá) á tám dopiero/ imáginuia ſobie to zrownánie. Przyczyná tego ieſt/ iż ták było/ zá czáſu Concilium Niceńſkiego/ choć iuż prawdźiwie / przed 10. dni wypádło. Ten błąd poſtáwiwßy / coż dáley czynia? to/ iż zá iednym błedem/ drugie forytuia. A zgwałćiwßy wtora Regułe Synodu Niceńſkiego / ktora nákázuie/

áby 21.

áby 21. dniá Márcá/ prawdźiwe/ nie fántáſtyckie było / dniá z noca zrownánie / wracáia ſie do oſtátnich dwu Reguł. A widząc że ich dźień / 21. Márcá / przypádnie ná oſtátnia kwadre: wedle trzećiey reguły/ czekáia pełniey/ ktora áż zá trzy Niedźiele bedźie/ á wedle czwartey Reguły/ po oney pełni / dopiero w Niedźiele / Páſche obchodźić beda. Náwet / żeby im wyniosło/ Przybyß ſobie niepotrzebny vkuli. Toć ieſt wßytkiego tego błedu źrzodło/ tá krynicá. A my co? wßythko zupełnie/ co ná Concilium Niceńſkim vchwalono / w iednym punkćie ſie od niego nie odſtrzeláiac / záchowuiemy. Nie imáginuiemy ſobie innego zrownánia dniá z noca/ iedno ták/ iáko przypádnie ná niebie: nie kłádźiemy tego zrownánia w inny dźień / ále w ten/ w ktorym ie ono świete Concilium położyło / to ieſth/ 21. dniá Márcá. A toć nam Chryſtus Pan / przez namieſtniká ſwego/ ſpráwić raczył.

Lecż iuż czás/ ábyſmy tego piatym wywodem/ ktory z tegoż drugiego płynie/ podpárli. A ieſt ten: że ći wßyſcy/ ktorzy Kálendarzá popráwy nie przyieli / nie tylko Wielkonocnego / ále też áni innych świąt/ w mierze ſwey nie záchowuia: okażmy im kilka przykłádow. Cztery czáſy ſa przednieyße w roku / ktore Bog/ dźiwnie vśláchćić raczył/ duo ſolſtitia, & totidem Aequinoctia. Dwoie ſłońcá iákoby ſtánie / á dwoie nocy ze dniem zrownánie. Pierwße ieſt/ kiedy ſłońce wſtepuie w známie niebieſkie Kozorozcá/ á ná ten czás/ dźień rość poczyna. Ten Iezus Pan/ ozdobić raczył/ Národzeniem ſwym/ ták/ iż ia nic nie watpie / że prawie w tenże punkt národźił ſie / ktorego ſłońce/ w to známie wſtepowáło. Drugi czás ieſt/ weśćie ſłońcá w ſkopu/ o ktorymeſmy do tego czáſu śiłá mowili. Ten vczćił dwiemá zacnymi táiemnicámi/ Wćieleniem/ y meka ſwa świeta/ á zátym/ y zmartwychwſtániem. Trzeći záśie ieſt / kiedy ſłońce ná Ráku záśiadźie: kiedy dniá vbywáć / á láto rość / poczyna. Ten vprzywileiował / národzeniem / zacnego przeſłáńcá ſwego / Ianá Chrzćićielá świetego. Oſtátni ieſt / gdy ſłońce w Wadze naprzod pocznie przebywáć / á tám znowu / dźień ſie zrowna z noca/ á początek Ieśieni dáie. Ten ozdobił/ ácż nie

Aug in ſermo. 2 de natiui. Io. Ba.

w ſá-

w sámym punkcie/ wßákże nie w wielu przed tym / Národze-
niem Przeczystey Rodzicielki swey / á wedle niektorych / tegoż
czásu/ Bog świát wßytek stworzył: y dla tego snać Ruś/ ztám-
tąd rok záczyna. Przypátrzmy sie iuż teraz trochę / kto z nas
lepiey te wßytkie świetá/ wedle prawdy biegow niebieskich / y
Doktorow ś. obchodzi: My národzenie Páńskie mamy názá-
iutrz niemal / po weściu słońcá w Kozorożcá / oni 12. dni po-
tym/ á pochwili/ ießcze pozniey będzie. My obchodzimy świe-
to Wcielenia Páńskiego (kiedy go wedle zwyczáiu kościelne-
go/ przenosić nie trzebá) trzeciego dniá / zá początkiem Wio-
sny / á oni / áż czternastego. O Wielkieynocy / iużesmy dosyć
mowili. V nas początek látá iest/ w Wigilią Janá ś: v nich
dni przed tym dwánaście. Tákże o innych świetách/ rozumieć
máćie/ że v nich/ żadnego w kłobie swey/ nie znaydźiećie.

Ktemu / y niebo sámo / y zegáry/ náwet słoneczne/ y wßyscy
świátá wßytkiego Astronomowie / prawdźie Kátolickiey po-
magáią. Abowiem/ gdyż iuż z pismá/ y innych wywodow/ ma-
my / że / ná początku Wiosny / Wielkanoc obchodźić trzebá:
niechże sie kożdy/ nie tylko dźiennikō wßytkim/ nietylko gwiaz-
dom/ ále też y słonecznym zegárom/ ktore linią zrownánia dniá
z nocą w sobie máią/ tey przyßłey Soboty przypátrzy/ á vyźrzy
oczymá swymi / że dáleko wedle nie popráwionego Kálendá-
rzá/ słońce názad sie vmknęło od kresu/ przez Niceński Synod
náznáczony/ á wedle náßego/ nic: gdyż tegoż dniá/ 21. Márcá/
pisáć będziemy / iákoż przed 1200. lat/ pisano. A ieśliż y temu
wierzyć nie chcą/ niechże ácz nie wierzą Jeremiaßowi Pátry-
árße swemu Cárogrockiemu / ktory / toż w liście / iákoby Sy-
nodálnym (bo był do tego przyzwał/ Pátryárchy Alexándryi-
skiego/ y innych) z ktorym sie Ruś/ ná nas porywáią/ przyzna-
wa.

Rzecześ: á záż wieß o tym liście? Wiem/ á snać pierwey/ niż
wy sámi: czemu żebyście wierzyli/ powiem go wam summę. A
że nie przypomnie Kanonu/ y tablic postánowienia Kálendá-
rzá/ wedle ktorych rządźić sie wam roskazał (gdyż one / y nie są
ná Concilium Niceńskim wydáne/ y błędow w sobie nie máło
máią/ y wieß to Pan Bog/ ieśli ie ktory z was rozumie/ bo ich
vżywáć nie vmiećie) do listu przystępuie: w ktorym / naprzod
vtyskuie ná Łáciński kościoł / że nowe rzeczy wßczyna. Ale to
práwie/ iest przećiw iemu/ gdyż sie iuż iáśnie okazáło/ że kościoł
Rzymski/ z świętym / y stárodawnym Seymem Greckim Ni-
ceńskim we wßytkim sie zgadza/ á kościoł Grecki/ zgadzáć sie
nie chce. Co záiste kożdemu ma być słußnie w podźiwieniu.
Wyznawa przy tym / że wedle Ptolomeusowego ráchunku/
(á tego mowy mieli Łáćinnicy násládowáć) myli sie Kálen-
darz / około dźiewiąći dni / ieśliż dobrze pámiętam. Ná co/
dwoiáko odpowiemy. Pierwey/ że ácz náuká Ptolomeusowá/
y stára/ y zacna iest/ y o ktorey dobrze wiedzą Łáćinnicy/ ták/
że też one w Akádemiach swoich czytáią: wßákże nie iest ná w-
ßytkim nie pochybna: gdyż ći / ktorzy po nim byli / doználi / że
sie y Ptolomeus/ nie do końcá prawdy doráchował. Nád to/
że nam to wielce dźiwno/ iż znáiąc/ y wyznáwáiąc błąd/ przed-
śię go popráwić/ áni sámi chcą/ áni temu/ komu należy/ dopu-
ßczáią. Ale Concilium Niceńskie°/ dźierżeć sie mamy/ iáko te-
go/ ktore zbłądźić nie mogło. Dobrze: Czemuż sie go nie dźier-
żyćie? czemuż w dźień początku wiosny/ nie pißećie 21. dniá Már-
cá/ iáko było zá czásu Concilium/ ále 11. Márcá/ o czym sie Sy-
nodowi nie śniło? czemu inny dźień prawdźiwy maćie/ zrowná-
nia dniá z nocą/ to iest 11. Márcá? á inni wedle imáginácyey/ á
z sámey phántázyey/ 21. Márcá: gdyż ná Concilium/ ieden tyl-
ko był 21. Márcá / á támże prawdźiwe było zrownánie dniá z
nocą/ iáko my teraz mamy? Widźićie/ że cokolwiek wyrwiećie:
wßytko iest przećiwko wam. Ták piękna rzecz iest prawdá/ że
ku iey ozdobie/ y fałß czásem dopomaga.

Co sie tycze błędu Concilium Niceńskiego/ wyznawamy/ że
go tám nie máß. Bo Concilium nie powiedźiało/ żeby ná po-
tym błąd być nie miał / ále y owßem przestrzegło/ że być musi/
y dla tego nákazáło / áby temu wczás zábiegano. Przydáie y
to Pátryárchá Cárogrocki / że sie Theologow / nie Astrono-
mow/ miał Biskup Rzymski rádźić. Ná co łatwia iest odpo-
wiedź: że sie rádźił/ y tych/ y owych/ bo tego było potrzebá: gdyż

tá queſtya / nie z ſámey Theologiey / ále też / y z Aſtronomiey rozſądku / záwiſłá. A czemuż ſam Pátryárchá / Ptolomeuſá przywodźi? gdyż ten / nie tylko Theologiem nie był / ále áni Chrześciyáninem?

A co zás mowi (á to też heretycy w vśćiech máią) iż Biſkup Rzymſki / trwogę / y niezgodę w Chrześciyáńſtwie / z tym Kálendarzem vczynił; To ſie nie naydźie. Bo práwowierni / á poſłuſzni / Włoſzy / Hiſzpani / Fráncuzowie / Polacy / Litwá / Portugálczykowie / Niemcy / y inni po wſzytkim świećie Chrześciyánie / nic w tey mierze z ſobą nie trwożą / y owſzem dźiekuią / że ie z błedu wyprowádzono. A nieposłuſznemu / bys też nawiecey folgował / y pozwalał / przećie ſie nigdy on nieukoi. A też / niech kożdy rozſądźi / ieśliż ten trwogę czyni / ktory náprawia: czyli ten / ktory w błedźie vpornie trwáć chce? Inſze vſzczypki / y krnąbrnośći / ktore tám ſą / á z głupiey dumy Greckiey pochodzą / nie ſą godne odpowiedźi. Day Boże / áby tá ćierpliwość kośćiołá Bożego / one kiedy / do vpámietánia przywiodłá.

Co ſie też lámentuie / że mu o tey ſpráwie znáć przedtym nie dano / to też nie do końcá ták ſie naydźie: gdyż iáko go ná Concilium Trydeńſkie proſzono / ták y przyczyny / dla czego było potrzebá Kálendarz popráwić / opiſano. Nádto / Metropolite Phyládelphſkiego / ktory chwile w Wenecyi mieſzkał / Papież do Rzymu przyzwał / y okazawſzy mu wſzeláką ludzkość / á miłość práwie oycowſką / dał mu ſpráwę wſzytkę o tym odmienieniu Kálendarzá: ktory potym do Cárogrodu odiáchał / áby to wſzytko Pátryárſze / od oycá ś. odnioſł.

Lecz to ieſt naywietſza / iż tenże Pátryárchá Ieremiaſz / ſłuſzne przyczyny popráwy Kálendarzá wziąwſzy / ták od oycá ś. Papieżá / iáko y od Iáśnie Wielmożnego Kśiążećiá Konſtántyná / Woiewody Kijowſkiego (ktory go do zgody / iáko Pan báczny / y zgodę á iedność miłuiący / liſty y poſelſthwem ſwym przywodźił) nie tylko ná popráwę Kálendarzá zezwolił / ále też y posłá ſwego do Rzymu z tą nowiną / y z innemi nie mniey poćieſznymi / posłał. Ale grzechy czyieś to ſpráwiły / że to nie doſzło; prze co / kożdyby człowiek Chrześciyáńſki / ſłuſznie łzy wylewáć miał. Otoż

Otoż iuż maćie Pátryárchę wáſzego / czemuż go w tym nie ſłuchaćie? czemuż iego śládem nie chodźićie? Co przed ſądem Páńſkim odpowiećie / żeśćie prawdy przyiąć nie chćieli / do czego nie tylko piſmo ś. przykład Páńſki / Synody duchowne / niebo / y zegáry / ále też własny wáſz Pátryárchá / drogę wam pokazał? Ktorego ácż wiem co dla tego potkáło: wſzákże y to wiem / że was w páńſtwie krolá Polſkiego / nigdy dla przyięćia Kálendarzá to nie potka / ále ráczey zá tym poydźie iedność y zgodá / á zá zgodą / bárzo wiele dobrego / ták do porządku poſpolitego / iáko też pomnożenia duchownego. A iuż o liśćie Pátryárchy Cárogrockiego / y o Szoſtym wywodźie / doſyć.

Teraz mi przychodzą ná pámieć przyſkorki / ktorymi niektorzy prośći ludźie / (boć tego báczny mowić nie bedźie) náſze Kátoliki / co proſtſze ſzczypią: Teraz (práwi) muſzą drogo ryby kupowáć / gdyż potym / táńſze bedą. Ia ácż niewiem / ieśliż ták bedźie / czás to ſam pokaże: wſzákże to wiem zápewne / że ſie nam nie godźi wedle brzuchá náſzego / álbo iedney tylko Prowincyi / nie krzecznych vżytkow / Wielkanoc ſtánowić. A ieśliż ſie wam ták proſte wywody podobáią / ſłuchaycieſz iednego / álbo dwu / nie z ceny rzeczy przedáżnych (gdyż tá odmienna bywa) ále z przyrodzenia ſámego wſzech rzeczy żywiących / wyięte.

Niechże bedźie oſmy / choć proſty: wſzákże nie do końcá ſłáby. Iużeſmy aż názbyt ſzyroce pokazáli / iż Wielkanoc / ná początku Wioſny być ma. Poyrzyćież mi / proſzę / ná źiemię / ktora ieśliż nie tu / záiſte doſyć nie dáleko iuż ſie práwie otwarza: poyźrzyćie ná Iágnietá / y inne bydletá / iáko ſie rodzą: poyźrzyćie ták ná domowe / iáko y ná wſzelákie inne ptaſtwo / iáko ſie Gęśi / y kokoſzy nioſą / wroble / y kawki / do gniazd nágladáią / żorawie / czáyki / iáſkołki nawet / okázuią. Co wſzytko / zá nieomylny począ́tek Wioſny / záwſze ſobie przodkowie wáſzy / poczytáli. Izaż ia tu prawdźiwie nie mogę rzec ludowi temu / co niegdy mowił Bog / przez Proroká ludowi Izráelſkiemu: Kánia ná powietrzu / poznáłá czás ſwoy / Synogárlicá / iáſkołká / y boćian / ſtrzegli czáſu nawrocenia ſwego: á lud moy / nie poznał ſądow Páńſkich. Toż y ia rzec mogę: Gęśi / kury / wroble / Ierem. ca. 8.

kawki /

kawki/y inne ptástwo/znáia czás poczatku Wiosny/sámá Rus miła/ zátwárdza sercá swe/ á poznáć go nie chce / y do porzadku sie nie pokwápia.

Co sie zás tknie vżytkow / te/ że nie rownie sa wietsze wedle tego nowostárego/ (że iy ták názowe) Kálendarzá/ á niż pierwey były/ wszelkiego stanu człowiek/ rekomá námácáć może/á zá tym Chrystowi Pánu/y namiestnikowi iego/zá te folge/słusznie/ y przystoynie / ma wielkie dźieki czynić. Abowiem / ktoryż rolny człowiek / zá pługiem sie dźień cáły wyćiagáiac / nie bedźie wolał do doᵘ sie wroćić ná mieso/ álbo inne temu podobne potráwy ? przez ktore nie źle nárwáne śili swoie / pokrzepić może/ á niż do kwáscu/ álbo boćwiny/ktore go bárźiey niemal zemgła? ktory kupiec/ y żeglarz/ nie bedźie wolał przy dobrym połćiu/ á niż przy słodku/ żeglowáć ? ktory slachćic/ gospodárstwá swego pilnuiac / po vpaleniu słonecznym / nie bedźie wolał zásieść sobie v stołu swego przy dobrym kápłunie/ álbo młodym iágniatku/á niż przy misie ryb/ álbo żuru ? Náostátek / ktory człowiek nie woli chłodnego czásu / á niż goracego pośćić : gdyż to pewna/ że chłod pokrzepia/ á goraco wátli ćiáłá násze?

Ale opuśćiwszy te prostsze podpory / (ktoresmy dla prostych
Ro.1.& 15 przytoczyć muśieli / gdyż Páweł ś. mowi / żesmy nie tylko mądrym/ ále y prostym powinni / áby y oni / mieli odpor przećiw tym/ ktorzy ie tákiemi / y owszem słábszymi / á práwie nie grzecznymi vszczypkámi/ráczey/á niż wywodámi/naygrywáia) przystapmy do dźiewiatego potężnego wywodu/ktory kilká innych mieć bedźie w sobie/ bo zebrány iest/ ex absurdis/ to iest rzeczy/ wszelákiemu rozumowi/ náder przećiwnych / ktore to vporne/ stárego (ieśliż go ták názwáć moge) Kálendarzá / záchowánie/ z soba przynośi. Jedno Absurdum iest:że nie po pierwszey ná Wiosne pełniey / ále po wtorey / Wielkanoc obchodźić beda/ przećiw pismu świetemu/ y vchwałom duchownym/ iáko sie iuż szeroce dowiodło. Drugie zá tym idźie : że nie ná poczatku Wiosny/ ále práwie we środku / Pásche świećić beda. Abowiem/ gdyż Wiosná iáko y kożda inna cześć roku/ trzy tylko w sobie

w sobie Mieśiace zámyka: kto/ po wtorego Mieśiacá pełni/ Pásche obchodźić bedźie/ y zás niemal ná środ Wiosny nie tráfi? A ono gdźie/ co pismo roskázuie/ obserua verni primum temporis / ⁊c. Co sie iesscze/ y z nászych / y z ichże Dźiennikow/ iásnie okázuie/ w ktorych maćie Tytuł. WTORA CZESC WJOSNY/ ⁊c. á zátym dopiero/ idźie Wielkanoc Ruská. — Deut. 16.

Trzećie Absurdum / żeśćie máluczko nie mieli Wielkieynocy/ w Máiu. Bo kiedyby ná te Niedźiele byłá przypádłá żydowska Páschá / wybyśćie muśieli byli / przez tydźień iesscze/ odłożyć. A ták/ wedla prawdy (niech mowia co chca wásze omylne Kálendarze) mielibyśćie byli Pásche/ 3. dniá Máiá / y podobno bedźiećie mieć nie długo / ieśliż w tym vporze trwáć zechcećie. Co iest przećiwko wszythkim Conciliom / ktore tylko dwá Mieśiacá Páschálne zowia/ Márzec/ á Kwiećień: y przećiw zwyczáiowi / wszytkiego wieku nowego zakonu. Czwarte Absurdum iest / że / ile baczyć moge / Wielkanoc mieć bedźiećie / práwie niemal we żniwá onych kráin / gdźie Pan Jezus przebywał. Co kożdy snádnie obaczyć może / przypátrzáiac sie żniwu Włoskiemu/ álbo Hiszpáńskiemu. Piate/ że ieśliż oni w tym vporze/ á świát w swey klobie/ ták długo stáć bedźie/ przyidźie do tego / iż Pásche o ś. Janie / obchodźić beda : iáko tego Mátemátykowie ráchunkámi swemi práwie ná oko dowodza. Náostátek / że oni / co wiek ludźi / to czásy w Kálendarzu odmieniáia: o czym/ troche niżey/ nieco wiecey powiemy. — Ioan. Lucidus de temporũ emendat.

Ale nam kto zárzući ? Też y kośćioł Rzymski do tych niemal czásow / w tymże błedźie trwał ? Przyznawamy / że trwał nie chcac: á kiedy mogł/ tedy sie popráwił/ co madremu należy/ iáko vpornego iest / poznáney prawdy / nie chćieć sie dźierżeć.

Rzeczesz ? wszák powiádaćie / że kośćioł Rzymski / bładźić nie może: Ná to naprzod/przed 1200. lat odpowiedźiał/bárzo pieknie/ on wielki Athánázy ś. pisząc o tym Dekrećie / Concilium Niceńskiego (bo ćby to nie Papieski / ále Concilium ták świetego/ błąd był: gdyż ono/ ták dźień ten postánowiło/ iákoś iuż słyszał) że Concilium o inszych rzeczách mowi : TAK WJERZEMY ⁊c. A o tym nie mowi / ták wierzymy (bo nie iest — Athana. in Epi. de Synod. Arimin. et Seleuc.

ártykuł

ártykuł wiáry) ále ZDALO SJETAR / áby wſzyſcy poſłuſzni byli. Ktemu / znamy ſie do tego / iż nie tylko twierdzimy/ ále y iáśnie dowodzimy: że w vſtáwách / ktore do wiáry / álbo pobożnego żyćia należą/nie tylko kośćioł/ále też y Papież/błądźić nie może: wſzákże przytym wyznawamy / że w ſpráwie iákiey potoczney/ omylić ſie/ y oſzukány być może: (co krotkiemi słowy/ Theologowie po Láćinie mowią:in de terminatione de rebus fidei & morum, non poteſt errare: in facto tamen, decipi
Geneſ. 29. poteſt) ále to do wiáry/ nic nie należy. Ná przykład: Jákob Pátryárchá / nie mogł ſie w tey mierze omylić / że ſie nie godźi do nie ślubney przyſtąpić / ále mogł być / y był oſzukány / gdy mu Lija nie ślubną / miáſto Ráchęli ślubney / podrzucono.
Geneſ. 20. Podobny temu przykład maſz w Abimelechu / y dla tego ſam
Actor. 23. go Bog wymawia. Tákże Páweł ś. nie mogł ſie ná tym omylić/ że ſie nie godźi przełożonym łáiáć: ále ſie mogł omylić/ y omylił / że przełożonego nie znał. Tymże ſpoſobem / wiedźiał kośćioł / że przyſtoynego dniá miał obchodźić Wielkanoc: ále ſie mylił ná czáśie / dla Mátemátykow / ktorzy go ſtátecznie poráchowáć nie mogli. A też trzebá v śiebie vważáć/ że omyłká rozmáita ieſt: Jedná / kiedy kto nie chcąc błądźi / iáko Jákob Pátryárchá/y Páweł ś. á tá omyłká/przed Bogiem/ y mądrymi ludźmi/ winy żadney nie ma/á dáleko mniey ten grzeſzy/ ktory / ácz błądźi / wſzákże widźi / naprzod / że ten błąd nie ieſt przećiwko woley Bożey/przytym/w błędźie nie tylko ſie nie kocha/ ále y owſzem onym ſie brzydźi / iednák / ćierpieć go muśi/ áż do czáſu / áż y zá czáſem/ wźiąwſzy okázyą / popráwi. Ták właśnie vczynił Oćiec ś. Grzegorz XIII. Z drugiey ſtrony/ wyſtępek nie máły ieſt / chcąc y wiedząc błądźić: więtſzy / choć możeſz błędu popráwić/ nie chćieć: naywiętſzy/nie tylko nie słucháć tych/ktorzy go popráwiáią/choćiaż ich ſłucháć powinien: ále też z nich ſie náśmiewáć/ one przegárzáć / vſzczypki / kłamſtwá / potwarze ná nie kłáść / to ieſt grzech wielkiy á ieden z tych / ktore Doktorowie zową / przećiw Duchowi S. gdy ſie kto poznáną prawdą brzydźi / y one zátłumić vśiluie. W co/ ieśliż ći/ ktorzy tym ſpoſobem/ chcąc/ wiedząc/ y bacząc/ Ká-

lendarzá popráwę tłumią / nie wpadáią / niech kożdy rozſądźi/ ſądźić będźie ſwego czáſu / ſpráwiedliwy ſędźia / żywych y martwych/ te / ktorzy ſie Chrześćiány zowiąc / to ſzkáluią / czemu pohániey ſámi/ przygánić nie mogą.

A żeby ſie okazáło / że to nie kto inny / ále ſam Pan Jezus/ przez Páſterzá wſzech owiec ſwoich ſpráwić raczył (á ten/niech będźie dźieśiąty/ á oſtátni wywod) pokażmy to z cudow / ktoremi te popráwę Kálendarzá potwierdźić nie zániechał / co y przed 1100. lat vczynił w teyże máteryey/ iáko maſz w liśćie Páſcháſinſzá / zacnego Biſkupá / do Lwá pierwſzego Papieżá. b b Apud D.
Baczęć ia to dobrze / że Adwerſarze / Heretyckim ſwędem zá- Leonem E-
ráženi / lekce to ſobie poważą : wſzákże nam ſie ná to oględáć/ piſt. 63.
nic nie trzebá. Bo ieśliż y ſam Pan á zbáwićiel náſz/Chryſtus Jezus / nie dla tego przeſtał cudow czynić / że ſie z nich Lice- Matth. 12.
miernicy gorſzyli/ á ſpráwy iego/ Beelzebubowi przypiſowáli: y Páweł ś. cudu náwrocenia ſwego nie przeſtał głośić / choć Act. 22.
temu żydowie/ nie tylko wiáry nie dawáli/ ále y vkámionowáć go chćieli: czemuż ſie my wielbić/y ſławić ſpraw Páńſkich/przeto/ że te^o wierzyć ći nie będą/ ktorzy kożdey bayce/ y kłamſtwu przećiw kośćiołowi/y páſterzowi iego widomemu/ by też nayſproſnieyſzey/ wnet vwierzą/ á prawdźie kośćiołá powſzechnie go / by też naiáśnieyſzey / wierzyć nigdy nie chcą / ſromáć mamy? Nie mamy záiſte: zwłaſzczá gdyż wiemy z Páwłá świętego / c że ći / ktorzy prawdźie wierzyć nie chcą / ſpráwiedliwym c 2. Teſ. 2.
ſądem Páńſkim/ kłamſtwu y błędom/wierzyć máią. Vyźrzymy ſwe^o czáſu/iáko ich ono Pháryzeyſkie/y mędrcow te^o świátá słowo / ktore vſtáwicznie w vśćiech máią / gdy im álbo o cudách Páńſkich/álbo o rozſzyrzeniu Chrześćiáńſtwá/á ſpráwách dźiwnych/ ktore Pan w Jndyi/ w Jáponie/ y miedzy innemi nowemi Chrześćiány czyni: ná dniu ſądnym wymowi. Ono słowo mowie: Nie wierzę. Nie podobna to/ Wymyſły/ Bayki/ Plotki to wáſze/ ꝛc. Nie wymowi záiſte / nie wymowi. Bo im rzeką / czemużeśćie nie chcąc innym wierzyć / ſámi tám nie iecháli/ á prawdźie ſie nie przypátruiąc/ choćiaśćie mogli/ nieprawdę drugim zádawáli / á ſpráwy Boże ſzkálowáli? Day

Boże/ áby tego z zátráceniem ſwoim nie doználi. Ale my do rzeczy przyſtapmy/ á z kilku/ dwu tylko cudow/ przykłády powiedzmy: Jeden/ bárzo znácznego Heretyká/ ktory/ gdy Podágre innych lat/ záwſze/ poczawſzy od Wigiliey Národzenia Páńſkiego/ áż do Gromnic miewał: kiedy Kálendarz odmieniono/ vczuł ia/ dzieśieć dni przed tym/ to ieſt/ w Wigilia práwie národzenia Páńſkiego/ wedle nápráwionego Kálendarzá: do czego ſie przy bytnośći iednego Kśiażećiá wielkiego/ y dworu iego/ ná pytánie niektorego kápłaná/ wſzelákiey wiáry godnego (ktory mi ſam o tym powiedział) przyznał. A gdy mu on kápłan zárzućił/ że Pan Bog/ iednym cudem/ dwie rzeczy/ ná iego ćiele/ (chcac żeby ſie obaczył) pokazał: iedne/ że go tych dni karze/ iáko bluźnierce Boſtwá/ á záthym prawdziwego Wćielenia/ y Národzenia Syná Bożego: Druga/ że vtwierdza popráwe Kálendarzá/ porzadnie vczyniona: okázuiac/ że y podágrá (iż ták rzekę) zna/ czego Heretycy/ przyznáć niechca. Nic innego nie odpowiedział/ iedno to ſłowo/ Argute: my możemy rzec/ ſubtylnie/ álbo wezłowáćie. Drugi ieſt świeży/ y ná tákim mieyſcu vczyniony/ iż niewiem/ by co w tey mierze mogło być ozdobnieyſzego/ y wiádomſzego/ gdyż ſie ſtáło/ przed kilka Niedziel w Prádze/ ná zamku/ przy bytnośći Ceſárſkiey. Rzecz ſie ták ma: Znáczny ieden/ á w Puſzkárſkiey náuce/ bárzo wytworny człowiek/ w dzień Národzenia Páńſkiego/ z ſługámi/ álbo towárzyſzámi ſwymi/ niemal przy ſámym Kośćiele Tumſkim/ ná zamku Práſkim/ przyprawował miſterne ráce/ y ſztuki puſzkárſkie/ ná weſele Jego Mśći Páná/ Páná Rozembergá/ nawyżſzego Senatorá kroleſtwá Czeſkiego/ á że to bez trzaſku być nie mogło/ vpominali go Kátolicy/ żeby tego/ y dniá ták vroczyſtego/ y ná mieyſcu tákim/ czynić zániechał/ áby ſnać pomſty Páńſkiey/ ná ſobie nie vznał. Lecz on nic ná vpominánie niedbáiac/ y z nich żártuiac/ rzekł náoſtátek/ że mu nic do popráwionego Kálendarzá/ á iż chćiał wedle ſtárego/ to świeto potym obchodźić. Aliśći (dziwna miłego Bogá ſpráwá) kilká godźin w noc/ prochy ſie zápaliły/ trzaſk/ y grzmot wielki vczyniły/ ták miſtrzá/ iáko y czeladź popaliły: Przypádna

ná on trzaſk ſąśiedźi/ czártom ráczey/ á niż ludźiom podobnieyſze/ z ogniá ná poły żywe/ á grzech ſwoy/ y cudo nád ſoba Páńſkie wyznawáiace/ wychwyca: proſza o ſpowiedniká/ ktory gdy przyſzedł/ wſzytkich trzech ſpowiedźi wyſłuchał/ y odrzekáiace ſie kacerſtwá/ w ktorym do tych czáſow byli/ á ieden kośćioł powſzechny/ y wſzeláki porzadek iego wyznawáiace/ z zwiaſkow kácerſkich/ y z niepráwośći popłodzonych/ rozgrzeſzył/ y Sákráment ćiáłá Páńſkiego/ Kátolickim obyczáiem/ onym dał: Sákráment przenaświetſzy przyiawſzy/ towárzyſze po dwu godźin/ á Miſtrz ſam ná dedniem/ Pánu Bogu duchá dał. Ták Pan Jezus/ iednym (że ták rzekę) śiárczánego ogniá kazániem/ y trzy duſze do śiebie náwroćił/ y poſtánowienie ſwoie/ ktore przez Namieſtniká ſwego vczynił/ potwierdźił/ y łáſke te Kátolikom pokazał/ że nie dopuśćił/ áby on ogień/ do innych prochow/ ktore támże były/ dopadł: zá czym/ mogł y kośćioł/ y zamek Práſki przyść do niebeſpieczności.

Ale o tym doſyć: teraz/ niż kazánia dokończymy/ oſtátek Argumentow/ ktore nam/ ták Greckiego zakonu ludźie/ iáko y Heretycy zárzucáia/ rozwiążmy. Niechże bedźie pierwſzy/ ktorym vpornie twierdza/ że choć Papież bład widział/ przedśie go nápráwiáć nie miał. Co ia ſłyſzac/ od dziwu práwie zmieram. Abowiem poki nie popráwiono Kálendarzá/ wołáli: Papież bładźi/ źle świetá świeći/ ꝛc. á gdy zás nápráwiono/ wołáia. Papież bładźi/ czynić tego nie miał/ ꝛc. A zaż ia tu ſłuſznie onego przykłádu Páńſkiego/ ktory ludowi onemu niewdźięcznemu/ ták poſt [d] Janow/ iáko y iedzenie Páńſkie/ ná złe obrácáiacemu/ dáć raczył/ przywieść nie moge? owa prawdźiwa przypowieść ieſt. Złemu/ wſzytko źle: Jeśliż Páſterz prawdźiwy świátá wſzytkiego/ tego czynić nie miał/ ktoż to proſze czynić miał? Podobno Pátryárchá Cárogrocki? Ale by go byłá wietſza część Chrześćijáńſtwá nie ſłucháłá: czyli Ceſarz iáko ſie widźi Heretykom? A ná iego Edykty/ Krol Fráncuſki/ Hiſzpáńſki/ Polſki/ coby był dbał? A dáleko mniey nowego świátá ludźie/ w oboich Jndyách/ w Brásilu/ w Japonie/ w Synách/ ktorzy/ tymto z wietſza checia przyieli/ im z wietſza nieſtworą

d *Math. II.*

náßy odrzucili: bo im Pan Chrystus y namiestnik iego / ießcże smákuie/ á nam sie przygryzł.

Rzekniesz: miał Synod powßechny dla tego złożyć / iákoby dawno drugi Synod táki/ w Trydenćie/ o rzecżách dáleko poważnieyßych/ á niż iest popráwá Kálendarzá minał: á ktoryż/ álbo z Greckiego kośćiołá Biskup / álbo z Heretykow Minister/ ná nim sie pokazał: choć ich y proßono/ y gleyty wárowne dawano? A też rzecż tá Concilium nie potrzebowáłá: Bo iuż nie ná iednym/ ále ná wielu/ á zwłaßcża Niceńskim/ vchwalono było: áby 21. dniá Márcá/ pocżatek swoy Wiosná bráłá: áby sie o to stárano/ iákoby z kloby swey / Páschá nie wypadáłá: á ieśliż wypádnie/ záśie przez Biskupá Rzymskiego/ wstawiona byłá. Otoż sie to wßytko stáło/ á od tego sie stáło/ ktorego Synody S. duchowne / iáko wßelákiego innego rzadu kośćielnego/ ták y tego dozorca być/ wyznáły: od tego/ ktory to ießcże przed Concilium Niceńskim cżynił / iákosmy z przodkow iego wyżßey okazáli: od tego náostátek/ ktoremu Chrystus Pan/ regiment wßytkiego kośćiołá zlećił: y ktorego wßyscy práwowierni Chrześćijánie po wßytkim świećie / rádzi z chećia słucháia. A dla tego rzec tu śmiele moge/ wßytkim Adwersarzom / ono
Ioan. 18. słowo báránká niewinnego. Jeśliż Papież źle vcżynił/ niechże dádza świádectwo/ cżemu/ iáko/ álbo w cżym źle vcżynił: ieśliż dobrze (iákoż y dobrze / wedle rozsadku świátá wßytkiego / y przystoynie/ wedłuk vrzedu swego) cżemuż go policżkuia? cżemu potwarzániem/ łáiániem/ háńba/ twarz iego nápełniáia?

Wiem / co Heretycy Sáskiey wiáry mowia / ták w Niemcách (o cżym sa kśiażki drukowáne) iáko y tu (o cżym wiemy) że rzecż tá iest wolna/ á iáko oni zowia z Greckiego słowá / Adiáphorá/ to iest rzecż táka/ ná ktorey nic nie należy/ badź ták/ badź owák/ záchowána bedźie. Przeto Papież do tego nikogoż przymuszáć nie miał: gdyż ma być kożdy przy wolnośći Chrześćijáńskiey záchowány / áby Pásche miał / kiedy chce / y iáko sie mu spodoba. A to wßytko wyssáli/ z bárzo stárego He-
Socra. lib. retyká Nowátá/ wiecey niż przed 1300. lat / iáko o tym Grecki
5. Hist. ca. Historyk Socrates pisze / gdyż on nie tylko ták trzymał: ále też
20. kśiażki

kśiażki o tym wydał/ ktore tákże Adiáphoron názwał. Ale iáko to/ y nie madrze/ y przećiw pismu/ y wielce vpornie cżynia/ obacżćie Chrześćijánie moi. Nie madrze / gdy niezgode forytuia miedzy Chrześćijány / nie tylko w iednym mieśćie / ále też y w iednym domu. Bo iáka tám zgodá bedźie / kedy iednego dniá Maż / á żoná drugiego / Oćiec trzećiego / á Synowie cżwartego/ Wielkanoc obchodźić/ á Chrześćijánie ná sto/ że ták rzeke cżeśći / dźielić sie beda? A Boże vchoway / áby ieden drugiemu przymawiał: boby sie tym wolność Chrześćijáńska tárgáć muśiáłá. Ießcżeć máło złego y niezgody / żesmy sie ná dwoie tylko rozdźielili? Jest ná przećiw pismu / ábowiem Páweł ś. roskázuie / żeby wßytko vcżćiwie y porzadnie sie miedzy 1. Cor. 14.
námi dźiało. O miły rzadźie/ w ták wielkiey niezgodźie/ gdźie co kto chce / y iáko chce / to mu wolno. Vpor zaś / á znácżna miłość rostyrku okázuie sie/ gdy kto (iáko ono mowia) ni przecż / ni dla cżego / nie chce sie z drugiemi zgádzáć. Azaż to nie ßcżyry á práwie ßátáński vpor / nie chćieć z drugiemi w rzecżách/ iáko oni zowa adiaphoris przestáwáć/ ále rácżey nierzad (ktory sie w sadách w tárgách / y innych rzecżách / iáśnie okázuie) y rosterk dla rzecży / ktora sobie zá fraßke máia / w Mieśćiech y Narodách stroić? Azaż to nie zápámietáły człowiek/ ktory mogac vkazáwßy sie tylko / srogie miedzy záiatrzonymi stronámi krwie rozlanie pohámowáć / przedśie tego vcżynić niechce / nie prze co innego / tylko że mu to Adiaphorum / to iest wolno cżynić / álbo nic? Ták y tu swoim rozumieiac obycżáiem.

Wiem/ co náder nádećie y niewstydliwie mowia. Nie bedźiem sie zgádzáć: bo to Antychryst spráwił / gdyż v Dánielá Dan. 7.
Proroká/ ten iest miedzy inemi znák Antichrystá/ że ma odmieniáć cżásy/ co oto wáß Papież vcżynił. Nie iest v mnie w podźiwieniu/ że to Hereticy mowia: bo to ich stára piosnká/ w piekielney kuźni vrobioná: Ale że to y od niektorych / z tych drugich (ktorzy bys namniey co przećiwko wierze ich wyrzekł/ álbo nápisał/ wielce sie pospolićie gniewáia) słycháć/ temu sie niepomáłu dźiwuie. Nie ták ich mili przodkowie/ nie ták wßytkie

Seymy Duchowne/ wßyſcy Doktorowie świeći Greccy/ do ie-
dnego/ o Rzymſkim Papieżu trzymáli. Toć ieſt bráćia moi/
trzeć ſie o kóćielek (o Heretyki mowie/ z ktorymi obcuiećie/ á
teraz przećiw Kośćiołowi/ledwo ſie nie ſprzyśiegaćie) toć ieſt
chcac ſwemu vporowi doſyć w iednym vczynić/ náder práwie
olśnać/ Antychriſtem zowiac/ Chryſtuſowego ná świećie ná-
mieſtniká. Ale odpowiedzmy/ y tym/ y owym/ owa ſámi w tym
kwáśie zoſtáná. Co mowićie: kto Kálendarz nápráwia (álbo
iáko wy zowiećie nowi) ten ieſt Antychryſt: gdyż wedle Dáni-
elá czáſy odmienia: Ten. Stoyćieß przytym/ á nieślizaycie ſie/
iákośćie zwykli/ naprzod wy Greckiego Zakonu ludźie. Toć
tedy wáßy przodkowie/ wáße Concilia Niceńſkie/ y Chálce-
dońſkie Antychryſtámi były/ bo też czáſy odmieniáli/ á toż nie-
mal co teraz Papież/ ony przed tym/ czynili: Potym ſłuchay-
ćie y wy drudzy. Toć tedy pierwey był Antychryſtus á niż Chry-
2. Teſ. 2. ſtus/ á zátym Páweł ś: (ô bluźnierſtwo) kłámáć muśi/ ktory
mowi/ że Antychriſt ießcże przyść ma: Co żeby ták było/ obacż
iáśnie. Izaliż Iulius Ceſarz nie był przed Chryſtuſem: izali Ká-
lendarzá/ á wedle wykłádu wáßego/ czáſow nieodmienił/ 45.
lat przed tym/ á niż ſie zbáwićiel náß národźił: To o nim Dá-
niel (ktory go kilká ſet lat vprzedźił) prorokował/ y onego zá
Antychryſtá miał: á ták Antychryſt/ pierwey był á niż Chry-
ſtus Pan. Ale ſłuchaycie dáley/ á przypátrzćie ſie/ ieśliż to nie
wam ráczey wedle rozumienia wáßego (gdyż wedle prawdj ná
tym mieyſcu/ áni o nas/ áni o was/ Prorok ś. mowi/ ále o wiel-
kim onym/ ktory ieden tylko bedźie/ Antychryśćie) á niż kośćio-
łowi Bożemu ſłuży. Położmy árgument: kto czáſy odmienia
wedle Dánielá Proroká (iáko go wykrecaćie) ten ieſt Anty-
chryſt. Ale ich Papież nie odmienił: bo ie ták poſtánowił/ iá-
ko były przed 1300. lat/ zá czáſu Concilium Niceńſkiego/ y ie-
ßcże wyżßey: á wy ie/ co wiek ludźi (to ieſt/ ná kożde nimal ſto
lat) odmieniaćie. Bo cośćie pierwey mieli początek Wioſny
21. Márcá/ tośćie potym mieli/ 20. potym 19. 18. 17. áż do 11. dniá
przyßło/ á przyidźie wnet (boday nie przyßłego roku) do dźie-
śiatego: Tedyśćie wy ráczey/ á nie Papież/ Antychryſtámi: te-
dy o was/

dy o was/ nie o Papieżu/ ktory ſie ſtárego trybu dźierży/ Dá-
niel prorokował. O vporze nießczeſny/ iáko záślepiaß ludźiom
oczy/ áby widzac nie widźieli/ á (iáko ono mowia) per fas, &
nefas/ do śiebie piſmo ćiagneli. O Chryſte naymedrßy/ iákoś
ty potężny/ ktory czyniß/ áby medrkowie w madrośći ſwey pod-
chwyceni byli/ á w doł/ ktory wybránym twym kopáli/ ſámi
nie czuiac ſie/ wpádli/ iáko f Dawid y g Páweł ś. o tákich mo- f Pſal. 7. et 56.
wia. Ale żebyśćie wßyſcy iáśnie obaczyli/ iáko Heretycy piſmo
ßpeca/ iáko niewſtydliwie przywodza/ á zá tym wiedźieli (dla g 1. Cor. 3.
Bogá żywiacego proße/ obacż ſie/ ktoremu dußá miła) iáko
im piſmo przywodzacym wierzyć/ y onych ſtrzec ſie maćie: ſłu-
chayćie/ iáko te słowá właśnie ſáme w ſobie/ v Dánielá Pro- Dan. 7. 25.
roká brzmia: z ktoremi oni ná hárc wyieżdżáia: Ták mowi Dá-
niel o Antychryśćie: Et putabit, quòd poſsit mutare tempora.
To ieſt: A bedźie mnimał/ żeby mogł przemienić czáſy. A oni
iáko: á bedźie przemieniał czáſy/ to ieſt Kálendarze nowe czy-
nił. O ßczyrośći: O proſtoto: O prawdo/ kedyś ſie podźiáłá:
O niewſtydliwy fałßu/ iákoś wźiał gure/ że y iáſne słowá Bo-
że/ śmieß fałßowáć/ nic ſie ná ſad iego ſrogi nie ogladáiac. Dá-
niel mowi/ Bedźie mnimał: oni mowia/ bedźie czynił. (Pátrz
iáka to odmiána). Dániel mowi/ Bedźie mnimał żeby
mogł (iákoby rzekł/ nie bedźie mogł/ ácz ſie o to kuśić bedźie)
á oni/ Bedźie mogł/ y owßem vczyni/ iákoż vczynił. Dániel
mowi: żeby mogł czáſy odmieniáć. A oni Kálendarze/ álbo
dźienniki odnáwiáć. A wiec to ßczyrze piſmo przywodźić/ iá-
ko ſie nim poſpolićie chełpićie: A wiec tu ieſt co przećiw Papie-
żowi: ktory nic innego nie vczynił/ iedno ſtárego błedu poprá-
wił: y niemáß inney rożnośći miedzy ſtárym á nowym Kálen-
darzem/ iedno tá/ że on ma bład nieznośny w ſobie/ á ten od
błedu ieſt wolny: Też ſa świetá/ też rozdźiały Mieśiecy/ toż
wßytko. Ale Antychryſt/ y świetá Chrześćijáńſkie wßytkie od-
rzući (do czego wy mu świetá odrzucáiac/ iuż droge śćielećie)
y nie tylko zakon/ ále y imie Iezuſá Páná zágáśić/ vśiłowáć be-
dźie/ y bedźie mnimał (mowi Prorok) żeby mogł czáſy odmie-
nić: to ieſt: ták ná hárda bedźie kazał. Szátánowi/ ktorego

potá-

potáiemnie chwalić bedźie / vfáiac : że też mnimáć / y ſwym to
obiecowáć bedźie / iákoby mogł / y chćiał czáſy odmieniáć / tho
Ioſue 10. ieſt / álbo że dwu dni / ieden vczynić / iáko vczynił Jozue / álbo
co tákowego. Ten ieſt dowodny wykład mieyſcá onego / ßczy-
ry / y od Oycow ś. podány / y iáko literá ſámá w ſobie brzmi /
nie wykretny / nie wyßpocony.

Ale iuż czás / ábyſmy kiedy ku końcowi / mowe te náße przy-
wiedli. Jákom tedy pocżął / ták y kończe / y wołam z Pánem /
w dziśieyßey Ewánieliey. Quis ex vobis, arguet me de pecca-
to ? kto z was może dowieść ná naywyżßego Páſterzá / żeby w
tym odmienieniu Kálendarzá co wykroczył ? A ieśliż nic / cże-
muż go nie ſłuchaćie ? czemu y wy mizerni / á záwiedźieni Here-
tycy opuśćiwßy prawde / fałßu ſie dźierżyćie ? y ty Ruśi miła / od-
rzućiwßy zgode / w roſtyrkách ſie kochaß ? przecż kośćiołem po-
wßechnym gárdźićie ? á páſterzá iego naywyżßego przegarzá-
ćie ? z niewinnych ſie náśmiewaćie / winnych bronićie / piſmá ś.
nie ſłuchaćie / ná przykład Páńſki nic niedbaćie / vſtaw Syno-
dow wálnych / wáßychże włáſnych / to ieſt w Grecyey mianych /
nie trzymaćie ? żadnego świetá ná ſwym mieyſcu nie święćićie ?
czáſy odmieniaćie / w błedy rozmáite wpadaćie / á im dáley /
tym bárźiey y głebiey w nie brniećie ? Co zá nießczęśćie ták ſro-
gie / álbo ráczey rzeke / ślepotá nieznośna was nápádłá / że w
Iſaiæ 59. pośrod białego dniá / (iáko o tákich Prorok prorokował) má-
caćie / á o śćiány ſie tłukac / y w błoćie waláiac / Naywyżßemu
Páſterzowi / ktory was z niego wyrwáć chce / reki podáć nie
chcećie ? Jákobyśćie o tym proße ſądźili / ktory w błoćie ſie to-
piac / á nie widzac iáko z niego wybrnąć / rekiby podáć nie-
chćiał przełożonemu ſwemu / czekáiac ná chłopcá / ktory go był
zwykł prowádźić / gdyż chłopiec tego nie był gotow vczynić ?
Ták ſie właśnie z wámi dźieie : wżdyć wedle piſm Doktorow
wßytkich / y Synodow Swietych / wyżßy ieſt Papież Rzymſki /
á niż Pátryárchá Cárogrocki. Co ieśliż wam o Pátryárche i-
dźie / wßák wiećie (iákoſmy wyżßey wſpominali) że y Pátryár-
chá wáß Jeremiaß ná to zezwolił / y ſnać / zá coś ſie wietßego
był dla poſpolitego dobrá Chrześćijáńſkiego viął : á tegoby
wam

wam záiſte przyſtoyniey ſłucháć / ktory ſie wżdy o cżeść / y wiá-
re wáße / przećiwko Heretykom opierał y záſadzał / á niż kogo
innego.

Ale złożony ieſt Jeremiaß ? Pytam. Od kogo ? Od Turká :
Od Turká ? Wiec Turcy / Pohańcy / y mizerni Obrzezańcy /
wam / Pátryárchy wáße potwierdzáia ? ſkłádáia ? wyrzucáia ? O
Pánie Jezu / iáko ſą ſpráwiedliwe ſądy twoie / gdyś to ſprá-
wił / że ći ktorzy nie chćieli zwierzchnośći / od ćiebie poſtáno-
wioney znáć / teraz znáć muſzą zwierzchność tego / ktory ácż nic
w tey mierze / to ieſt z ſtrony duchowieńſtwá / zwierzchnośći
nád nimi żadney mieć nie może. Bo ieśliż ś. Páweł nie dopu- 1. Cor. 6.
ßczał Chrześćijánom / áby ſie przed Pogániná pozywáli / iákoż-
by był dopuśćił / áby Turek márny obrzezániec / Pátryárchy / y
Biſkupy potwierdzał / ſtánowił / wyrzucał ? Nie ieſtći mi y to
táyno / że ſnać ten ktory ſie był wkupił / zrzucony : á inny / ná imie
Metrophones / ná Pátryárchią wſádzony ieſt : gdyż nie tylko to
wáßy powiádáia / ále y náßy Hiſtorycy piſzą / z ktorych ieden [h] [h] In addi-
(co y wam wiádomo) te / ná ktore ſie kożdy zdumieć muſi / ſło- tamento ad
wá ma : Pátryárche wedle Kanonow (ktorych Cantacuſenus Surium cir
bárzo náruſzył) Metropolitowie / Arcybiſkupi / y Biſkupi wy- ca Annum
bieráia / á naywyżßy Báſſá / Namieśnik Ceſárſki / potwierdza. 1580.
Te ſłowá / ia czytáiac prawiem ſie zdumiał / y oczywiśćiem po-
znáć y wielbić muśiał / ſpráwiedliwe ſądy Páńſkie / że właśnie /
á właśnie / w tym ie poddał Tyrannowi niewiernemu / w czym
oni wiernemu y prawdźiwemu Namieſtnikowi Chryſtuſowe- [i] Sozomen.
mu / poddáni być / duchownym obyczáiem nie chćieli : gdy tey- lib. 8. c. 26.
że prawie władzey Papież / z polecenia Páńſkiego / nád Pátry- Socrat. lib.
árchá vżywał ktorey y teraz / nád wßytkiemi innemi poſłußne- 2. cap. 9. 11.
mi / po wßytkim świećie Biſkupámi / vżywa : że go porządnie 13. &c.
wybránego potwierdzał : á nieporządnie / przez kogożkolwiek Theod. hiſ.
zrzuconego / mocą ſwego vrzędu / ná ſtolice przywrácał : [i] czego lib. 2. ca. 4.
we dwuch świetych / y zacnych Pátryárchách / y Doktorách ko- [k] Athan. ad
śćielnych, [k] Atháńázego / [l] y Janá Złotouſtego / oſobliwy przy- Marc. Iul.
kład mamy. Co / że poſledni Pátryárchowie z śiebie vpornie et Fæl. Pa-
zrzućili / otoż teraz / nie tylko ſámego Cárá Tureckiego / ále y pã Tom. 1.
Conc.

Chri. ad Innoc. Pont. Báſſe/ á ſtároſty iego/ práwie w teyże zwierzchnośći/ posłuſzni
być muſzą. A zaż to nie dźiwne/ á práwie ſpráwiedliwe ſądy
Páńſkie? niech kożdy/ ktory tylko odrobine rozumu ma/ roz-
ſądźi.

Wiem/ że ná to odpowiedáią. Iż Pan Bog/ kogo milu-
ie/ náwiedza y karze. Wiem/ że to ták czáſem bywa: ále y to
wiem/ że też karał Pháráoná/ Antyochá/ y im podobne krole
złoſliwe/ weſpołek z ludem ich: wiem że dawał w niewola ży-
dy dla niedowiárſtwá/ y nieposłuſzenſtwá ich. Co że ſie też z
Greckim kośćiołem ſtáło/ z tych czterech poteżnych/ á oczywi-
ſtych wywodow/ kożdy madry/ ná oko obaczyć może. Ná-
przod/ ilekroć Pan náwiedzał ſwe/ łáſkáwym náwiedzánim/
tyle kroć/ bárziey ie rátował y mnożył. Figure maćie w niewo-
Exod. 1. li Egipſkiey/ w ktorey/ im bárziey Pháráo dreczył żydy/ tym
ie Pan Bog wiecey mnożył. Rzecz ſáme/ maćie w Nowym
zakonie/ kedy/ im bárziey kośćioł prześládowano/ Chrześći-
ány w niewola bierano/ ćieſzkimi robotámi obćiażano/ ſrodze
á okrutnie mordowano/ tym ſie oni bárziey mnożyli/ y ſzyrzyli.
Abowiem ziárnká/ ktore ſáme w źiemie wrzucone bywáią/ nie
1. Cor. 15. ſáme (że ták rzeke z ś. Páwłem) zmartwychwſtáią: krew Chrze-
śćijáńſka/ ieſt naśienie Chrześćijan/ mowi ieden ś. Doktor.
Czego záiſte w Greckim kośćiele nie widźimy: nie widźimy mo-
wie/ áby co Chrześćijan/ do ich kośćiołá przybywáło: nie wi-
dźimy áby ſie zá ich ſpráwą/ Chrześćijáńſtwo gdźie ſzyrzyło/ y
owſzem widźimy/ iż y rozſzyrzyć ſie nie może: Bo iáko wiećie/
Turcy pod gárdłem nie dopuſzczáią/ áby ſie kto ná wiáre Chrze-
śćijáńſka náwracał/ ktoryby w niey vrodzony nie był: y ráczey
ginie/ co dźień/ to bárziey. Co kożdy ſnádnie obaczyć może/ z
onego opłákánego obrzezánia tyle tyśiecy ludźi niegdy Chrze-
śćijáńſkich/ Greckiey wiáry/ ktore ſie/ ták pieć lat/ k woli A-
muratowi/ Tyránnowi Tureckiemu/ ná obrzezáninách ſyná
iego Máchumetá/ w Cárogrodźie ſtáło. Z drugiey ſtrony wi-
dźićie/ iáko ſie wiárá kośćiołá Rzymſkiego/ to ieſt prawdźiwie
Chryſtuſowego/ ſzerzy w Indyách/ w Bráſilu/ w Iaponie/ w
Chynách/ w Peru/ w Inſulách/ y kráinách niemal niezliczonych:
Náwet

Náwet y tám/ kedy krew rozlewáią/ iáko w Sálſećie/ w In-
dyey/ y nie dáleko nas w Angielſkiey źiemi/ y gdźie indźiey.

Przytym/ gdy Pan ſwoie łáſkáwym karániem náwiedza/
dáie im to/ iż ſie poſpolićie popráwuią: nabożnieyſzy/ y świeto-
bliwſzy bywáią/ w cnotách ſie kocháią/ drog ſie Páńſkich do-
wiáduią/ y nie rzadko vczeńſzy bywáią: Co y z ludu Izráelſkie-
go/ ktory ſie nigdy tákim báłwochwálſtwem nie báwił w nie-
woli/ iáko w źiemi obiecáney/ y Proroki miedzy ſobą miewał/
iáko Ezechielá/ Dánielá/ Tobiaſzá y inne/ y w Hiſtoryách Chrze-
śćijáńſkich/ ſnádnie y iáśnie obaczyć możemy. Toż y teraz w
Kátolikách prawdźiwych/ w Angliey/ y pod ſámym Turkiē be-
dacych/ widźimy. Z drugiey ſtrony/ Grecki kośćioł/ w iáko gru-
bą nieumieietność/ przez te niewola wpadł: iáko w nim pobo-
żność/ y świetobliwość żywotá ginie/ oczymá wáſzymi widźi-
ćie/ vſzymá ſłucháćie/ doświadczeniem ſámym domácáć ſie/ że
ták rzeke/ możećie: Gdyż od dawnych czáſow v nich áni o Me-
czenniku prawdźiwym/ áni o nabożeńſtwie znácznym/ áni o
popráwie żywotá oſobliwey/ ktora w wybránych Bożych po-
ſpolićie ſie w vćiſkách náyduie/ (iáko czeſto o tym Dawid
Prorok śpiewa) nic práwie nie ſłycháć. Pſa. 47. 82.

Oſtátnie dwá znáki náwiedzenia Páńſkiego ſą: że on w nie-
woli y w vdreczeniu/ nie dopuśći nigdy ſzátánowi duſze rucháć:
iáko maſz przykład w Iopie S. A dáleko mniey dopuśći/ áby Iob. 1.
niewiernicy/ vrzedy duchowne poſpolićie potwierdzáli/ y vrze-
dniki odmieniáli/ álbo w ich ſie duchowne ſpráwy mieſzáli.
Lecz że ſie to wſzytko náyduie w tey niewoli/ doſyć niech bedźie
ná przykład/ tá/ o ktoreieſmy dopiero mowili/ ſpráwá: doſyć
ná onym żáłoſnym y od wieku nie ſłychánym trybućie/ ktory dá-
wáć muſzą tyrannowi/ dźiatkámi włáſnymi: zá czym iáko wiele
duſz ginie/ lepiey ſámi wiećie: doſyć ná záiatrzeniu/ ktore má-
ią poſpolićie przećiwko kośćiołowi BOZEMV/ ledwo nie
wietſze/ á niż przećiw ſámemu tyrannowi Tureckiemu: Ták że
Moſkwá miedzy innemi klatwámi/ ma też te/ Abych ćie lachē
álbo Laćinnikiem widźiał/ doſyć ná ſrogim vporze/ w rzeczách
oczywiſtych: doſyć ná pyſze y hárdośći nieznośney ſámych Pá-
tryárchow Cárogrockich. Czym iáko wiele duſz ták Iáncza-

row:iáko y innych ludźi/ták poſpolitego człowieká/iáko y prze=
łożonych/od ßátáná dotknionych/y zránionych ieſt / z płáczem
by to trzebá vważáć.

Teć ſkutki/ y te przyczyny ſą/ brácia mieli / ták okrutney nie=
woli kośćiołá Greckiego / y ſrogiey nieumieietnośći drugich/
ktorzy nie w niewoli ſą : iákośćie ſámi zwykli o Moſkwie/ y w=
łaſnych wáßych Popách powiádáć. Z ktorych to przyczyn / ia
ſobie zá przedmieyßą być oſtátnią poczytam : to ieſt pychę wie=
lu Cárogrockich Pátryárchow/ktorzy polegßy ná dwu mießcze=
ſnych podporách : kácerſtwie/ ktore miedzy nimi/ częſte á geſte
(iáko wnetże vſłyßyćie)płużyło:á mocy Ceſárzow Chrześcijáń=
ſkich / przy ktorych boku poſpolićie mießkáli / w táką ſie pychę
podnieśli/że bedąc naprzod tylko proſtymi biſkupy/wnet ſie ná
Pátryárchoſtwo wſpieli. To gdy ſie im powiodło/ zá wiet=
ßą ſie vieli: Bo widząc/ iż nanižße mieyſce miedzy Pátryárchá=
mi/ Cárogrocki záśiádáć muśiał : począł ſie nád innych trzech
ſtárych Pátryárchow (bo o Rzymiſkiego / nie śmiał ſie kuśić)
wynośić / y one pośiádáć : á nie máiąc ná tym doſyć / one teź
pod ſie podbijáć / przećiw vſtáwom y zwyczáiom Synodow
k In Actis Conci. Chalcedonenſis. duchownych [k] ſtárych / przećiw Legatom Papieſkim / ktorzy
ſie mu o to potężnie opárli ná wielkim Concilium Chálcedoń=
l Leo Ep. 59 ſkim/ przećiw [l] Lwowi Papieżowi świetemu / ktory mu tego
nigdy dozwolić nie chćiał: ále on ná to nic niedbał. A wiec to
duch Boży? duch hárdośći/ ieſt duch Boży? duch nieposłußeń=
ſtwá / ieſt Duch Boży? Rozſądź kożdy : Aeż y tym/ Ambicyey
ſwey nie pohámowął : ále przećiw práwu Boſkiemu / y ludz=
kiemu/ Oecumenicum / to ieſt powßechnym / álbo vniwerſál=
nym Pátryárchą piſáć ſie nie wſtydźił. Co innego proße tym
tytułem chćiał/iedno áby iáko ſie nád inne wßytkie Pátryárchy
wyniosł/ ták też y Rzymiſkiego pod ſie podbił? ktory/ ácz ten ty=
tuł / y od ſámego Chryſtuſá Páná dány / y od walnych Syno=
dow przyznány miał: wßákże bárzo rzadko / á tylko w wielkiey
potrzebie oneo przed tỹ/ iáko y teraz vżywał/rácżey pokornie ſie
ſługą/ſług Bożych zowiąc/á niż iáką hárdość po ſobie pokázu=
iąc: Cárogroccy záśie/ y do tych czáſow/ zá tákie ſie máią/y ták
ſie po=

ſie poſpolićie zowią y pißą / choć iák mizerna ieſt ich powße=
chność/kożdy widźi. Tu iuż dáley ćierpieć nie mogł Syn Bo=
ży krzywdy Namieſtniká ſwego/ná ziemi: Bowiem/ ácz chwi=
le ießcze folgował/ zwłaßczá kiedy ſie záś do iednośći ná Con-
cilium Florentſkim mieli : wßákże / gdy tego nie ſtrzymáli / y
Pátryárchę y Ceſárzá Greckiego / y inne niemal wßytkie / kto=
rzy ſie do niego odzywáli / w te ták ćiężką y okrutną niewolą
podał: áby/ iáko go łáſká Ceſárzow Chrześcijáńſkich zepſowá=
łá/niełáſká Ceſárzow Tureckich záśie náprawiłá : áby ten/kto=
ry ſie chćiał podnieść nád naywyżßego Páſterzá/ teraz z ludem
y Ceſárzem ſwym / ſrogiemu Tyrannowi był podbity : żeby ſie
ono wypełniło/ co duch ś. mowi: Przez co kto grzeßy/ przez to Sap. 11.
y dręczon bywa. Aby náoſtátek / iáko mu dumá rozum záśle=
piłá/ ták záśie vdręczenie/ do poznánia ſámego śiebie/ y praw=
dźiwey Chryſtuſowey pokory/iego przywiodło. Co poki ſie nie
ſtánie / poty ia wyzwolenia / z tey niewoley ludu onego / ſpo=
dźiewáć ſie nie moge.

Toć ieſt Brácia mieli/roſtyrkow/miedzy Láćińſkim á Grec
kim kośćiołem źrzodło: ktore ſámo przez ſie plugáwe / áby nie=
iáko ozdobili Pátryárchowie Cárogroccy / dwie rzeczy gorße
nimal niż pierwßą / vkowáli: Jedne / plotek / kłamſtw / y po=
twarzy/ná Rzymſki kośćioł/co nie miárá/ wynáleźli/y rozmái=
temi baykámi (ktore oni zá Hiſtorye podáią)przyozdobili/áby
ták kośćioł ś. proſtemu człowieku ohydźili. Druga/ że Here=
zyi á kácerſtw nowych/ oycom ich nieſłychánych/ o Pochodze=
niu Duchá ś. od ſámego tylko oycá / o Dußách z tego świátá/
choć świetobliwie zchodzących/ przedśie Páná Bogá w má=
ieſtáćie ſwym/áż do ſądnego dniá niewidzących: o powßechno
śći Pátryárchy Cárogrockiego y innych tym podobnych/ná wy
myślili. Tać nayprzednieyßa/á wieß to Pan Bog/ieśli nie ſá=
má niewoli tey przyczyná: Táć kość/ ktorą ßátan/oćiec wßelá=
kiey pychy/á zazdrośnik wßelákiey zgody/ miedzy brácią wrzu=
ćił. Bráćiáſmy Ruſnacy moi namileyßy brácia / gdyż y wedle
narodu / iednego iezyká á mowy vżywamy/ á zátym kiedyżkol=
wiek/iednego przodká mieć: y wedle Chryſtuſá/niegdy iedney
wiáry ludźie/ iednego kośćiołá ſynowie/ byćieſmy muśieli.

Coż wám tedy innego przyſtoi/ iedno zás do zgody ſie mieć/ do pokoiu prawdźiwego/ z niepokoiu mizernego/ do prawdy z falßu/ vćiekáć: Opuśććie/ dla Páná Bogá proße/ Bábilon/ miáſto nieumieietnośći y roſterku pełne: á wroććie ſie do Jeruzalem/ widzenia pokoiu świetego nápełnione. Opuśććie iáſny/ á iáwny błąd/ iáko w tey ſpráwie/ obchodzenia świąt: ták we wßytkich innych/ ktore przećiw kośćiołowi trzymaćie/ á imćie ſie oczywiſtey prawdy. Opuśććie głowe zmysloną/ hárdą/ nieposłußną/ á vćiekaycie pod Regiment prawdźiwego
Lucæ 22. Páſterzá/ ktoremu ten Przywiley dał Pan Jezus/ że ma potwierdzáć bráćią ſwoie: że w rzeczách do wiáry należących/ áni ſam omylki żadney mieć/ áni drugich omylić/ z dáru Duchá ś. by też był naygorßy/ nie może.

Z drugiey ſtrony/ obaczćie proße/ á przez miłosierdźie Boże/ przez krew Jezuſá Chryſtuſá/ dla nas wylaną/ proße/ ieśli wam dußne zbáwienie miłe/ vważćie ná iákim gruncie/ á iákich Pátryárchách/ iáko nieposłußni Grecj/ ták y wj/ wiáre ſwą y zbáwienie ſwe (bo bez prawdźiwey wiáry/ zbáwiony żadē być nie może) ſádźićie: ná tych/ ktorzy ſproſne kácerſtwá/ y śmierdzące bluźnierſtwá/ przećiw Synowi Bożemu/ Duchowi S. Wćieleniu Páńſkiemu/ Rodźićielce Bożey/ Wybránym iego/ ábo ſámi wynáleźli/ y wyźioneli/ álbo od innych wynáleźione forytowáli: ktorzy S. Biſkupy prześládowáli/ wypędzáli/ mordowáli/ piekielne Heretyki czćili/ miłowáli/ ná ſtolice wyſádzáli: ktorzy Swiętych pámiątke/ z kośćiołow wyrzucáli/ obrázy burzyli/ łamáli/ palili: co wßytko/ pokazałbych z Hiſtoryi pewnych/ á niepochybnych. Ale puśćiwßy wßytkie niemal ná ſtronę/ weźmiemy tylko te przed ſie/ ná ktore świát wßytek pátrzył/ to ieſt Synody wálne duchowne/ á z tych te ſáme/ ktore y w Grecyey ſie dźiały/ y od wßytkich práwowiernych ſą przyięte/ y wielce poważone.

Naypierwßy był w Nicei przez Sylweſtrá Papieżá/ zá pomocą wielkiego Konſtántyná/ Ceſárzá zgromádzony/ iákośmy wyżßey opiſáli. Ná tym potępiono Arryußá/ ktory Synowi Bożemu/ boſtwo odeymował. To bluźnierſtwo/ wznowił po-

wił potym Biſkup Cárogrocki Eudoxius/ iáko o tym świadczy [a]Socrates/ y [b]Soſomenes/ dwáy zacni y ſtárzy Greccy Hiſtorykowie/ Tenże [c] Soſomenes ná drugim mieyſcu wſpomina/ dwu innych Cárogrockich Biſkupow A[illegible]now/ Euzebiußá/ y Demophilá. Otoż maćie pierwßy kámień/ tego nießczęſnego budowánia Bábilonu/ á oderwánia od kośćiołá Bożego.

Wtore Concilium wálne było w ſámymże mieśćie Cárogrockim/ zá S. Dámáſá Papieżá/ zgromádzone/ ná tym wyklęty/ zrzucony y wypędzony był/ Macedonius Biſkup/ tegoż miáſtá/ ktory wynálazł nowe bluźnierſtwo przećiw trzećiey Perſonie Troyce przenaświętßey/ ſproſnie twierdząc (ſtrách powiádáć) że Duch ś. nie ieſt Bog/ áni ſtworzyćiel/ ále ſtworzenie tylko. O czym czytayćie ſobie/ w Dźieiách tegoż Conciliū/ y ták v [d] Hiſtorykow wßytkich/ iáko y v Doktorow S. v Janá [e] Złotouſtego/ y innych.

Trzećie było w Mieśćie Greckim/ liſtem Páwłá ś. ſławnȳ/ Ephezie zebráne/ od Celeſtyná Papieżá/ ktorego tám pierwße mieyſce (iáko iego Legat) zásiadł S. Cyrillus Alexándryiſki Pátryárchá. Ná tym potępiono/ y z ſtolice Cárogrockiey zrzucono Neſtoryußá/ ktory iednym kácerſtwem/ dwoie bluźnierſtwo wywárł. Bo trzymáiąc/ że Zbáwićiel náß/ miał dwie Perſonie: nie chćiał áni Chryſtuſá Páná zwáć Bogiem/ áni Mátki iego/ Bożą Rodźićielką. Maß o tym w Aktách tegoż Concilium/ y v Hiſtorykow/ y v tegoż Cyrllá świętego.

Ná czwartym w Chálcedonie zebránym/ ná ktorym przodkował Lew pierwßy Papież ś. przez Legaty ſwoie/ Páſcháſyußá/ y Wáwrzyńcá Biſkupy/ á Honoryußá kápłaná (iáko ſámże o tym świadczy) potępiony y wyklęty ieſt błąd Eutychiußá Archimándryty Cárogrockiego. Ten chcąc ſie Neſtoryußowego kácerſtwá vwiárowáć/ w przećiwny práwie wpadł/ (iáko y náßy Heretycy zwykli. Bo wiáry prawdźiwey y cnoty náturá ieſt pośrodkiem chodźić: á kácerſtwá zásie y niecnoty włáſność ieſt z brzegow wylewáć) twierdząc iż w Pánie Jezuſie iedną tylko náturá/ iedno przyrodzenie było. To kácerſtwo wzruſzyli potym Achatius y Antimius dwáy Cárogroccy Pátryár-

a Socra. lib. 4. Cap. 12. & 13.
b Soſom. li. 4. Cap. 25.
c Ioſ. lib. 3. cap. 4.
d Cedrenus in confeſſio Theodoret. lib. 5. ca. 8.
e In Ser. cō. Hæreticos.
Euagri. li. 1. cap. 4.
Cedren. in comp. hiſt.
Cyrill. Alex. in orationibus cō. Neſtorium.
Euagr. li 2. ca. 2. 3. & 4
Cedren. in Compēdio.

Nicepho. li. 16 ca. 13 li. 17. ca. 7. 8. 9 Euagr. li. 4. cap. 37.

tryárchowie / iáko opiſuie ßeroko Nicephorus Calixtus Hiſtoryk Grecki.

Piaty Synod świátá wßytkiego był w ſámymże Cárogrodźie powtore / zá czáſu ś. Vigiliußá Papieżá / ná ktorym znowu potepiony ieſt błąd Neſtoryußá Cárogrockiego Biſkupá / y z tymi ktorzy go ponawiáli / przydawßy nieco ſwych nowych błedow / iáko záwße Heretycy czynić miſtrzom ſwoim zwykli.

Paul. Diac. in vita conſtant. 4. Beda de 6. ætatibus.

Ná ßoſtym támże w Cárogrodźie / imieniem Agátoná Papieżá przez Theodorá y Grzegorzá kápłany y Legaty Papieſkie mianym / ßeść záraz / Cyrus / Piotr / Sergius / Pyrrchus / Páweł y Theodorus Pátryárchowie Cárogrodzcy / pokonáni / oſądzeni / y potepieni z ſwymi kácerſtwy byli. Ci wßyſcy iedne tylko wolą pánu Jezuſowi dawáli: przeto ich po Grecku Monotelitámi zwano: gdyż prawdá kościołá powßechne° tá ieſt / iż iáko dwie náturze / ták też dwoiáka wola miał Pan á zbáwićiel náß Jezus.

Paul. Diac. lib. 23. Cedren. in compe. hiſt.

Siodmy Seym był wtory Niceńſki przećiwko obrázoborcom y świetych Reliquiy nißczyćielom od Adryaná Papieżá zebrány / y przez poſłańce Piotrá Archipresbiterá y Piotrá zakonniká odpráwiony / przy bytności Tárázyuſá Pátryárchy Nowego Rzymu / to ieſt Cárogrodu / ná ktorym niewiedźieć co Pátryárchow Cárogrockich potepiono y Anátemátyzowano / Anáſtázyuſá / Konſtántyná / Nicete / Páwłá / Theodorá / Antoniego / y inne ſprzećiwiáiące ſie prawey wierze / ktorá twierdźi y vczy / że obrázy w kośćiele záchowáne / że Reliquie świete świetych Bożych / vczćiwie chowáne y nabożnie ważone być máią. Maß tego zboru Aktá doſyć ßeroko / y v Hiſtorykow rozmáitych / á zwłáßczá v Nicephorá w kśiążeczkách wierßem Greckim wydánych / gdźie też wſpomina drugiego Pátryárche Cárogrockiego Thymoteußá: ktory powiádał / że Boſtwo Páná Chryſtuſowe meki ná krzyżu ćierpiáło. A tegoż Pátryárchy nieſtátek w Hiſtoryey ſwey opiſuie.

Niceph. li. 16. hiſt. ca. 35.

Otoż iuż maćie Bráćia moi fundámenty ná ktorych wiáre wáße ſądźićie / Páſterze ktorych ſłuchaćie / głowe do ktorey ſie odzywaćie. A ktoż bedźie ták bez głowy y rozumu / ktoryby mnimał

żeby Chryſtus Pan tákiey głowy záwße ſłucháć roſkazał / temu Páſterzowi owce ſwe poruczył / ná tákim gruńcie kośćioł ſwoy fundował? Coż zá dźiw / że was teraz Biſkupi Cárogroccy kilku błedow vczą / ktorych przodkowie ták grube bluźnierſtwá wyżionęli? Co zá dźiw / że prawdy poznáney przyiąć niechcą / ktorych oycowie w vporze ſie wychowáli? Coż zá dźiw / że wam Kálendarzá popráwionego przyiąć dozwolić niechcą: gdyż ná Tureckiego Tyranná ſie ogledáiąc ſtąć / y dozwolić nie mogą? Ale wy / Bráćia moi / możećie / wolność maćie / rozum maćie / baczenie maćie: y przeto żadney przed Bogiem y wßytká rzeßá niebieſká dniá ſądnego y dniá ześćia wáßego z świátá tego / wymowki mieć nie bedźiećie. Bo ktoby tu prawdy nie widźiał / ſłupemby á nie człowiekiem być muśiał. A ktoby ią widźiał á oney náśládowáć nie chćiał: vporu ſwego zapłáte ſurową / y okrutną wźiąćby ſwego czáſu muśiał. Co żeby was / Bráćiey náßey miłey / nie podkáło / Jezuſá Páná pokornie y vprzeymie proßę: Oświeć Jezu Chryſte Pánie náß / przez gorzką meke twoie oczy ludowi temu / ku poznániu prawdy: náchyl ſercá iego / żeby chćiał poznáney náśládowáć / day śiły áby mogł wykonáć. Wiem że daß Pánie / ieśli ſie ſam do tego mieć bedźie / wiem / boś dla tego przyßedł ná świát y ták wiele od świátá vćierpiał. Nieyże ſie do tego ludu Chrześćijáńſki / miey á nie zátwárdzay ſercá twego / iáko ćie Dawid Prorok vpomina. *Pſal. 94.* Bo co ſie wam okazáło w tey ninieyßey rzeczy o Kálendarzu: toż y we wßytkich innych / ktorych z kośćiołem Bożym (ácż ich zá łáſką Páńſką nie wiele) ſpor trzymaćie / okázáć może / y okaże ilekroć chcećie / iákośćie iuż po wietßey częśći obaczyć mogli / y o głowie wáßey iáko y kiedy ieſteśćie ſłucháć iey powinni: Że ná ten czás tylko / kiedy ſie z kośćiołem prawdźiwym / y prawdźiwym á iednym wßech owiec Páńſkich Páſterzem / wedle ſłowá Bożego zgadza / y iemu poſłußny ieſt: kiedy tego on nie czyni / wyśćie też iego ſłucháć nie powinni. Coż czynić? To bráćia moi / ſłuchayćie rády mey nie z głupſtwá / ále z miłośći przećiw wam (wie Pan moy Jezus / przed ktorego obliczności ſtoie / że ták ieſt) pochodzący: zmowćie ſie z Metropolitámi / y

 z Wlá=

z Władykámi wáßymi (z ktorych do tego przychylne wiemy
niektore) á ieśliż oni niechca/ wy sámi wypráwćie Legácya do
Oycá S. Papieżá / áby was pod opieke ſwa przyiał/ wyznay-
ćie go czym ieſt: iáko wßytkie Concilia y oycowie wáßy świeci
czynili: ſłuchayćie go iáko prawdźiwego Páſterzá: wierzćie
mu iáko temu w ktorym ſie nigdy błąd kácerſki nie nálazł/ choć
ich iuż od Piotrá S. bliſko pułtrzećiá ſtá było. Niech wymy-
śláia y plota co chca Heretycy/ niech nam Papieżyce (iáka oni
teraz w Angliey prawdźiwa máia / ktorey nawyżßy [a] rozſądek
w rzeczách duchownych przyznawáia / y przyśięga tego po-
twierdzáia: [b] w kośćiele Tumſkim Lunduńſkim / miáſto Sal-
ue Regina iáko iednego Wenuſá chwala/ [c] głowa kośćiołá An-
gielſkiego być wyznawáia / y ſwoiß [d] naświetßa / á náßy w Li-
twie [e] Miniſtrowie Zwingliáńſcy pokorna á práwie święta
Pánna zowa. O prawdo ßczyra Ewánielicka/ iákoś ſie teraz
wynurzyłá. Ták pan Jezus vmie medrki ßalić: badź iemu cześć
y chwałá ná wieki) niech nam Wiktory/ Korneliuße/ Męczen-
niki święte/ y inne zárzucáia/ nigdy tego prawda nie dowioda/
áby w iákie kácerſtwo kiedy Rzymſki Papież ná ſtolicy záśiad-
ßy wpadł: á dáleko mniey dowieść tego moga / żeby ktorego
kiedy Papieżá ná Synodźie ktorym prawdźiwym Heretykiem
być (iákośmy iuż o Cárogrockich Biſkupách dźieśiatkámi po-
kazáli) vznano. A o coż wam idźie dla Páná Bogá / że ná to
zezwolić nie chcećie? podobno o ſtárodawność? ále tá od po-
czatku Ewánieliey przy kośćiele ieſt Rzymſkim. Náwet á zaż
Biſkup Rzymſki iuż Papieżem nie był / á niż w Cárogrodźie
Biſkupſtwo ſie ziáwiło? Czyli wam idźie o to / że przodkowie
wáßy Cárogrockiemu Pátryárße / záwße poſłußeńſtwo odda-
wáli/ y dla tego wy tákże onego ſłucháć chcećie? Ale y oni nie
záwße to czynili/ y wy nie ieſteśćie tego czynić powinni / y ow-
ßem ieſteśćie powinni nie znáć go zá przełożonego / kiedy ſie z
prawda/ Chryſtuſem/ y namieſtnikiem iego nie zgadza. Já-
ko ná przykład żaden Borniſtrzá ſłucháć nie powinien / kiedy
ſie z krolem zgádzáć á iego Dekretom doſyć vczynić niechce. A-
le to ießcże iáśnie ná oko obaczćie. Pytam was: co w tey mie-
rze trzymaćie? ieśliż záwße przodkowie wáßy (to ieſt poddáni

[a] Vide Nicolo. Sand. lib. 3. de Schysm. Angl. in forma Sacramenti.
[b] Et idem ibidem.
[c] Laurent. Hunfr. Tō. 3. cō. doctr. Ieſ. pag. 14.
[d] idem pag. 92.
[e] Andreas Chrząſt. w przedmow. wtor. Obro. Lithurgiey.

kośćiołá Greckiego) Pátryárchy Cárogrockiego ſłucháli/ czy-
li nie? ieśliż rzekniećie/ że záwżdy ſłucháli/ y wy ſłucháć chcećie:
Pátrzaycieß co zá tym idźie/ á pilnie to v śiebie proße vważay-
ćie. Idźie zá tym że z Arryanē Pátryárcha Syná Bożeᵒ/ z Máce-
doniußē Duchá ś. z Neſtoryußē przeczyſta Rodźićielke Boża
oni ſtárzy bluźnić muśieli: idźie zá tȳ/ że y wy kiedyby ſie ták trá-
fiło/ toż czynić/ á co wietßego wedle mozgu Pátryárchy wáße-
go wiáre odmieniáć/ poniewaz go we wßytkim záwße chce-
ćie ſłucháć / muśićie. A ieśliż mu odpowiećie / żebyśćie ná ten
czás tego czynić nie byli powinni/ tedy zá tym oczywiśćie idźie/
że też przodkowie wáßy bez pochyby nie záwße Pátryárchy ſłu-
cháli/ y wy teraz nie powinniśćie / błedow/ vporu/ y hárdośći
iego náśládowáć/ ále owßem powinniśćie one porzućić / á do
prawdy ſie vdáć / y w niey mocno á ſtátecznie do końcá trwáć.
Ale wam podobno idźie o Poſty/ o Ceremonie/ y inne obrzedy
kośćielne? Lecz przy tych wßytkich zoſtáwiłby was Oćiec S.
o czym watpić nikomu nie trzebá: gdyż to iuż drugim w Sići-
liy/ w Kálábriy/ y indźie vczynił.

Nie bedźiećie wy potepiáć náßego chlebá przaſnego/ nie be-
dźiemy my wáßego kwáßonego/ choć my trzech Ewánieliſtow *Matt. 26.*
zá ſoba mamy/ á wy żadnego. Bo wiemy że ták przaſny/ iáko *Mar. 14.*
y kwáßony chleb/ chlebem przedśie ieſt. Nie bedźiećie wy gá- *Luc. 22.*
nić / że náßy kśieża w czyſtośći (ktora Apoſtoł Bogu ſłużacym *1. Cor. 7.*
pilnie záleca) żywia/ nie bedźiemy my ſie gorßyć/ że wáßy Popi
(wßákże nie Władykowie y Metropolitowie / iáko ſie ſnać
dźieie: wiećie co mowie) żon ktore przedtym mieli nie porzuca.
Nie bedźiemy náoſtátek áni my wáßych / áni wy náßych / po-
ſtow/ śpiewánia/ muzyki / y innych obrzedow kośćielnych gá-
nić / ále w pokoiu/ w zgodźie / miłośći / iedna wiára / iednym
ſercem/ pod iednym Páſterzem złaczeni / czći Bożey bronić/ y
śpiewáć weſele bedźiemy z Dawidem: Ecce quàm bonum, ꝛc. *Pſal. 122.*
O iáko rzecz ieſt dobra/ y iáko wdźieczna/ kiedy brácia mießká-
ia w iednośći. Day nam tego Pánie Boże náß doczekáć/ przez
meke y zaſługi Jezuſá Chryſtuſá Syná twego iedynego Páná
náßego / ktory z toba w iednośći Duchá ś. żywie y kroluie / ná
wieki wiekow/ AMEN.

Przydátek trzećiego Kazánia.

DOszłá mię nowiná/ iż że dwu rzeczy / ktoreśmy o Poprá-
wie świąt kośćielnych okazáli: iedne/ że dobrze Kośćioł Powszechny
wedle tego Nowostárego Kálendarzá Wielkanoc obchodźi: dru-
gą/ że ći/ ktorzy tego przyiąć nie chcą/ błądźić dobrowolnie muszą. Adwer-
sarze ná pierwszą przyzwaláią/ ále drugiey przyznáć nie chcą/ twierdząc/ że
ácz my dobrze/ wszákże y oni nie źle Pásche obchodźili: gdyż y nászey w pier-
wszym Mieśiącu/ y ich we wtorym/ przykład się w piśmie świętym náydu-
ie. Niech będźie cześć y chwałá Pánu nászemu Chrystusowi Jezusowi/ że ie
w iednym oświećić raczył/ oświeći y w drugim/ ieśliż sámi będą chćieli: gdyż
iáko w iednym/ ták y w drugim prawdá Kośćiołá Bożego/ á zá tym że oni
wymowki żadney mieć w tey mierze nie mogą/ iásnie się to okaże.

Ná dwu miescách czytam o tym/ iż Żydowie we wtorym Mieśiącu Pá-
Num. 9. sche swoie mieli/ Pierwsze iest v Moyzeszá. Ten gdy się Páná dołożył/ coby
czynić mieli/ ktorzy Páschy obchodźić czásu náznáczonego nie mogli: przeto
iż vmárłego się dotykáiąc/ wedle vstaw zakonnych pomázáni/ á od ofiar y
przybytku Páńskiego wyłączeni być muśieli: Wźiął odpowiedź Páńską/ iż tá-
kowi/ á przy tym podrożni mogli wtorego Mieśiącá tymże porządkiem/
iáko y pierwszego to święto święćić: y záraz roskázuie Pan/ áby ten ktory
żadney z tych dwu przyczyny nie ma/ á przedśię Páschy wedle zwyczáiu nie
záchowywa/ duszá iego z pośrodku ludu swego zgłádzoná byłá. Drugie miey-
sce iest/ gdźie iuż nie zá dozwoleniem Bożym/ ále zá spráwą krolá pobożne-
2. Par. 30. go Ezechiaszá/ ná drugi Mieśiąc Pásche wszytke práwie przełożono/ dla
dwu innych przyczyn: Jedney/ iż poświęconych kápłanow dostátek nie mie-
li/ ktorzyby ták wiele ofiáram dodążyć mogli: Drugiey/ że lud pospolity ie-
szcze się był do Jeruzalem nie zgromádźił.

Tych mieysc áczem ia przedtym świádom był/ wszákżem one vmyślnie o-
puśćił/ bom ie nie k rzeczy ku nászey spráwie baczył/ gdyż nie o przygodnym
(iákie tu było) ále o pospolitym święceniu Wielkieynocy spor miedzy námi
był. Ná ktorey sámey odpowiedźi Adwersarze słusznie przestáć/ á z iedney
w drugą rzecz skákáćby nie mieli. Ale przydaymy y drugie/ áby się do Kośći-
cá vpámiętáli.

Naprzod pytam: ieśliż oni álbo ktorzy z nich te przyczyny/ áby Pásche
odłożyli ná drugi mieśiąc mieli? Że nie mieli/ mym zdániem rzecz iest oczywi-
sta/ gdyż y Heretycy niewiem ieśliż sobie co Ministrow przyczynili (bo też
nie potrzebowáli/ zwłaszczá że ofiar nie máią/ á k temu łatwie v nich Mini-
strá vczynić/ bo ich nie święcą) y Greckiey wiáry ludźie też Popy ná Wielik
dzień/ ktore y Pośćie mieli: á ták ći iáko y owi z mieyscá się nie ruszáli. O o-
czyśćienie záś (ieśliż się czym byli pomázáli) stáráć się wczás mogli. Żadney
tedy przyczyny do odkłádánia Páschy nie máiąc/ tymi mieyscy błędu swego
oczyśćić nie mogą. Nád to co więtszego/ pismo ktore zá sobą przywodzą/
iásnie á iáwnie one winuie: gdyż tám oczywiśćie Bog przykázuie dusze káżde-



go z lu-

